

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek sportowy.

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rekopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26
Konto P. K. O. 363 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Ruman.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Omali że nie ponowne zmasakrowanie artystów polskich w Opolu.

Katowice. Dnia 30 bm. odbyło się polskie przedstawienie teatralne w trociawicach, miejscowości, położonej w okolicy miasta Opolu. Podczas manifestacji antypolskich, które odbyły się tegoż dnia przed południem w Opolu, tłum wypowiedział groźby pod adresem artystów polskich z Katowic, którzy odgrywali w Gostawicach „Wesele w trójnym Śląsku”. W głównym wejściu na dworcze w Opolu oczekiwały artystów polskich tłumy z około 1000 osób. Wobec groźnej postawy tłumy policja była zmuszona wyprowadzić artystów torem kolejowym na dworzec towarowy. gdzie artyści wsiadli do autobusu, który oawiół ich do Gostawic. Z tłumy padały pod adresem artystów polskich obelżywe okrzyki, przyczem tłum wy-

grażał się artystom, pięściami. Artyści znajdowali się pod nadzwoycaj silną eskortą policji, umieszczonej na 3 autach c.żarowych. W Gostawicach przed gośdą, w której odbywało się przedstawienie, zebrał się również tłum hitlerowców. Tlum przyjął groźnemi okrzykami auto, w którym znajdował się p. Leon Malhomme, konsul generalny R. P. w Eytomiu, który również przybył na przedstawienie do Gostawic.

Pomimo podnieconego nastroju przedstawienie zakończyło się pełnym sukcesem. Sala była wypełniona całkowicie. W obawie przed powtórzeniem się wrogiej manifestacji przed dworcem w Opolu artyści polscy na polecenie władz policyjnych, eskortowani przez policję, wyjechali do Katowic z następ-

rego dworca w Groszowicach, omijając miasto Opole. Przy opuszczaniu przez artystów polskich sali, w której odbywało się przedstawienie, w Gostawicach i przy wsiadaniu na pociąg padały pod ich adresem z tłumy wrogie okrzyki.

Przeciwpolskie demonstracje w Opolu.

Katowice, 1. XII. W dzisiejszych manifestacjach w Opolu wzięło udział około dwóch do trzech tysięcy osób. Uczestnicy demonstracji wypowiadali antypolskie okrzyki. Organizacje bojowe w Opolu odbyły posiedzenie, na którym uchwały dokonano zamachu na wybitniejszych działaczy polskich. Kierownik Związku Polaków Szczępaniak otrzymał ostrzeżenie ze strony niemieckiej o projektowanym na jego osobę zamachu. W dniu wczorajszym po mie-

ście w Opolu przesuwali się oddziały organizacyi bojowych, wyekwipowane na sposób wojskowy.

Biały krak.

Berlin, 1. 12. (Pat.) „Montag-Morgen” w artykule, omawiającym ostatni zatarg niemiecko-polski, podkreśla, że strata 30 000 złotych niemieckich w czasie wyborów do Sejmu Śląskiego była mniej bolesna, aniżeli byłaby śmierć 30 tysięcy Niemców w razie wybuchu wojny z Polską. Obowiązkiem tych, którzy pragną zachować pokój dla Niemiec, jest nieprzekazywanie się do powiększenia napięcia przez bezkrytyczne powtarzanie wiadomości o polskich okrucieństwach. Nie uchodzi — pisze dziennik — czynić odpowiedzialnym cały naród polski za wypadki, związane z ruchem wyborczym. Jest również wskazane odstąpić się sceptycznie do wiadomości o terrorze polskim na Górnym Śląsku i we wszystkich takich wypadkach nie uważać już zgory winy władzy za udowodnioną. System panujący w Polsce stosowany również wobec ludności polskiej. Dla przykładu przytacza dziennik zarzucenia posłów do Sejmu polskiego. Jestli ktokolwiek w Niemczech ma prawo protestować przeciwko reżimowi, panującemu w Polsce, to chyba nie nacjonalist niemiecki. Charakterystyczna rzeczą jest to, że nacjonalistyczne kół niemieckie, dążące do wywołania konfliktu z Polską, wcale nie domagają się zmiany polityki zagranicznej Rzeszy w stosunku do Rosji sowieckiej, gdzie panuje bezwzględny teror, oraz do Włoch, kraju dyktatury.

Sto tysięcy górników angielskich rozpoczyna strajk!

London, 1. 12. (Pat.) Na skutek uchwały federacyi górników szkockich, odrzucającej propozycję właścicieli kopalni i proklamującej strajk, 100.000 górników w Szkocji nie przystąpi do pracy na nocnej zmianie z niedzieli na poniedziałek.

Przyczyny zatargu w angielskim górnictwie.

London. Położenie w angielskim przemyśle węglowym grozi ciężkim przesileniem. Federacja górników odrzuciła bowiem propozycję właścicieli kopalni południowej Walji wprowadzenia 7 i pół godzinnej pracy, 90-godzinnej na dwa tygodnie, co oznacza 8 godzin pracy dziennie, a w soboty 5. Wobec wadliwie zredagowanej nowej ustawy węglowej, postanowienie federacyi górniczej jest ostateczne. Jest to tem tragiczniejsze, że górnicy południowej Walji gotowi byli przyjąć propozycję właścicieli kopalni, celem uniknięcia obniżenia plac tymczasem górnicy innych okręgów gdzie zapowiedziany został 7 i pół-godzinny dzień pracy, posiadając większość w federacji, w obawie o swe zdobycze odrzucili propozycję 90-godzinnej pracy na dwa tygodnie dla innych okręgów, jak południowej Walji i Szkocji. Obecnie jedynym wyjściem jest wprowadzenie 7 i pół godzinnej pracy, z równoczesnym obniżeniem plac, w przeciwnym razie oczekiwać należy w poniedziałek wybuchu strajku w południowej Walji.

Nabożeństwo na Szańcach Warszawy za poległych w r. 1830-31 rycerzy.

Warszawa. Uroczystości, związane z obchodem 100-letniej rocznicy walk listopadowych rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana. Przed katedrą ustawił się pluton podchorążych z Ostrowi Mazowieckiej z orkiestrą w mundurach historycznych z roku 1830. Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent Rzplitej, nuncjusz apostołski J. E.

ks. arcybiskup Marmaggi, członkowie rządu, przedstawiciele dyplomacji, generałcja, duchowieństwo itd. Nabożeństwo odprawił ks. kardynał Kakowski. Po nabożeństwie w podniosłych słowach przemówił od ołtarza ks. biskup Szlagowski, który zobrazował dzieje powstania listopadowego i bohaterski czyn podchorążych w walce o wolność narodu.

W czasie, gdy w katedrze odbywało się nabożeństwo, przed Zamkiem zebrały się oddziały podchorążych ze szkół rymarki i sanitarnych oraz oddziały piechoty, artylerji, jazdy, lotnictwa, mawjski garnizon i wojskowa, biorące udział w defiladzie. Po nabożeństwie P. Prezydent w towarzysztwie wiceministra spraw wojskowych gen. Konarszewskiego i adiutantów zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie. Stąd P. Prezydent przyjął defiladę oddziałów szkół podchorążych. Defiladę otwierała orkiestra, za nią postępował pluton w historycznych mundurach.

O godz. 11.30 odbyło się uroczyste zaciągnięcie historycznej warty w pałacu belwiderskim. Po zaciągnięciu warty oddziały przemarszerowały przed Łazienki, gdzie na gmachu dawnej szkoły podchorążych nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Z Łazienek oddział podchorążych przemarszerował przez miasto, „Szańcem podchorążych 1830”, w tym samym szyku ulicami Myśliwiecka, Piękna, Al. Ujazdowskimi, Nowym Światem, Trebacką, Bielarską, Nalewkami do skweru naprzeciw ogrodu Krasiniskich, gdzie o godz. 2 popoł. nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej — glazu.

O godz. 15 nastąpiła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej przy ul. Zakroczyńskiej na dawnych koszarach Sapieżyńskich, z których w r. 1830 na dane hasło ruszyli podchorążowie.

O godz. 19 w Politechnice odbyła się uroczysta akademja.

Podobne uroczystości odbyły się w całym kraju oraz w różnych skupieniach polskich zagranicą.

Prasowy łańcuch ofiar na rzecz „Miesiąca Pomorza”.

Katowice, 1 grudnia. Z okazji odbywającego się na terenie całej Polski „Miesiąca Pomorza”, którego celem prócz szerzenia zrozumienia wśród społeczeństwa ważności Pomorza i własnego dostępu do morza jest zebrane induszy na zakup eskadry hydroplanów wojennych, mających służyć obronie naszego wybrzeża — został zapoczątkowany na

łamacz naszego pisma, łańcuch prasowy składek. Mamy nadzieję, że nie braknie chętnych, którzy na zakup tak potrzebnego dzisiaj środka obronowego, nie będą szczędzili ofiar.

Wszelkie pisma i ewent. składki należy kierować do Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu „Miesiąca Pomorza” Katowice, ul. Pocztowa nr. 16, II. piętro, tel. 20-71.

Pan Wojewoda Śląski rozpoczął łańcuch ofiar na rzecz „Miesiąca Pomorza”.

Celem zapoczątkowania łańcucha ofiar na rzecz „Miesiąca Pomorza”, z którego dochód służyć ma na zakup hydroplanów wojennych, przesyła przez honorowy Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego „Miesiąca Pomorza” P. Wojewoda dr. Michał Grażyński na ręce nasze 100 zł, zapraszając jednocześnie p. dyr. Ciszewskiego

do złożenia ze swej strony ofiar na rzecz „Miesiąca Pomorza”.

Równocześnie składa p. dr. Nowak z Królowskiej Hutki kwota 50 zł, zapraszając do dalszych ofiar pp. dyrektora Skarboformu dr. Juliana Zagórowskiego z Król. Hutki oraz dyr. Spółki Brackiej dr. Potykę z Tarnowskich Gór.

Łańcuch bałkański dookoła Jugosławiji.

Rzym, 1. 12. Turcecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bej opuścił Rzym, udając się do Sofii, aby tam omówić przystąpienie Bułgarii do bloku włosko-grecko-turckiego i przygotować wizytę bułgarskiej pary królewskiej w Angorze. Po przystąpieniu Bułgarii do tego porozumienia, będzie łańcuch, którym Włochy usiłują otoczyć Jugosławie na Bałkanach, zamknięty. Bardzo znajmienne były słowa: „reckiego ministra spraw zagranicznych, wypowiedziane na przyjęciu prasy zagranicznej. — Ruchdi Bej zapytany, co sądzi o sytuacji euro-

pejskiej, odpowiadał, że horyzont europejski jest zachmurzony, jednakże on osobście jest optymistą i uważa, że wszyscy sobie zdają sprawę z niebezpieczeństwa wojny i wszyscy, to niebezpieczeństwo widzą. Skoro zaś sprawa tak się przedstawia, preto, można tego niebezpieczeństwa uniknąć, można zapobiec katastrofie. Przed wyjazdem minister udzielił wywiadu prasie włoskiej, przyczem podkreślił doniosłość faktów wzajemnych między Turcją, Włochami i Grecją.

KURSY SAMOCHODOWE

M. STUDENCKI
Królówka-Huta, -Katowicka 19

Nauka rano lub wieczór. Nowe 6-letnie cylindrowe ilmuzy. Wpłata ratami. Wpisy codziennie.

Wojewoda Grażyński odpiera alarmy niemieckie.

Rozmowa Wojewody dr. Grażyńskiego z przedstawicielami prasy zagranicznej.

Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński odbył podczas swojego ostatniego pobytu w Warszawie dłuższą rozmowę z przedstawicielami prasy zagranicznej akredytowanymi w stolicy, którzy zainteresowani ostatnimi wypadkami na terenie Górnego Śląska zwrócili się do wojewody z prośbą o udzielenie im pewnych wyjaśnień.

Wojewoda dr. Grażyński stwierdził już na wstępie rozmowy, że wbrew tendencyjnym doniesieniom prasy niemieckiej stan bezpieczeństwa publicznego na terenie Górnego Śląska jest zupełnie dobry, czego potwierdzeniem są słowa znakomitego przywódcy mniejszości niemieckiej pana dr. Panta, którego trudno przeczyć podejrzawać o specjalną przychylność dla Polski i jej władz. Dr. Pant stwierdził niedawno publicznie, iż od czasu objęcia stanowiska wojewody przez dr. Michała Grażyńskiego stan bezpieczeństwa publicznego na Górnym Śląsku doznał znacznej poprawy.

Na terenie całej Polski wydaty władze administracyjne w okresie przedwyborczym szereg zarządzeń specjalnych, których celem było zachowanie spokoju i bezpieczeństwa publicznego w tym wyjątkowym dla każdego państwa okresie. Na terenie Górnego Śląska dr. Grażyński zarządzenia te zaostriżył, a to dlatego, że w dzielnicach przemysłowych, gdzie tarcała pomiędzy poszczególnymi klasami społeczeństwa są ostrzejsze — władze administracyjne winny zachowywać w okresie przedwyborczym znacznie większą ostrożność.

Pomimo tych zarządzeń pewne wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu były, a wywołane zostały przez szczególne podniecenie przedwyborcze. Jeżeli zważy się, że w dzielnicach przemysłowych wszystkich państw stosunki zaogniały się w okresie przedwyborczym bardziej, aniżeli w innych, że podczas ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego Westfalja i miasta portowo-przemysłowe były terenem najlaskrawszych wykroczeń, jeżeli dalej wziąć pod uwagę, że na Śląsku w maju roku bieżącego odbywały się wybory do Seimu Śląskiego, a już jesienią wybory do Seimu Rzeczypospolitej, do Senatu i do Seimu Śląskiego ponownie — to podniecenie umysłów zaobserwowane na terenie Górnego Śląska nie może być uważane za rzecz wyjątkowo zadziwiająca. Przeciek właścicieli na terenie Górnego Śląska niemal przez pół roku trwała niestanna kampania wyborcza.

Za główne źródło niepokołów na podległym mu terenie uważa jednak wojewoda dr. Grażyński wzmianką propagandę niemiecką za rewizja granic Polski. Górny Śląsk jest pod wieloma względami dzielnicą wyjątkową. Na podstawie przepisów konwencji genewskiej codziennie przekracza granicę polsko-niemiecką na podstawie specjalnych przepustek kilka tysięcy osób i dlatego wszystko, co dzieje się na terenie Śląska niemieckiego — przenika natychmiast do umysłów obywateli Śląska polskiego. Poza tem Górny Śląsk jest ziemią pograniczną i jego również dotyczy przeciek propagandy rewizjonistycznej. Obywatele polscy narodowości niemieckiej słyszą z ust najwybitniejszych swoich ziomków jak minister Treviranus i minister Curtius hasła propagandy rewizjonistycznej i dźwięk którego nie może, że hasła te podniecają.

Rzecz niemiecka przechodziła niedawno dopiero również okres przedwyborczy. Hasła wyborcze, propagowane w Niemczech, przeniknęły do prasy niemieckiej, wychodzącej na terenie polskiego Górnego Śląska tak dalece, że zatraciła ona wszelkie poczucie miary i w rozdrażnieniu Polaków posunęło się nawet tak daleko, że targnęła się niedawno na tak święte dla wszystkich Polaków wspomnienie, jakim jest Powstanie Narodowe 1863 roku.

Poza kampania przedwyborczą w Polsce i te więc przyczyny już czysto zewnętrznej natury przyczyniły się do wzrostu rozdrażnienia i podniecenia umysłów obywateli polskiego Górnego Śląska.

Wojewoda dr. Grażyński twierdzi z całą stanowczością, że pomimo wszystko ostatnie wypadki na terenie Górnego Śląska nie miały jednak specjalnie charakteru antyniemieckiego. W okresie przedwyborczym walczyły ze sobą na terenie Górnego Śląska różne grupy polityczne, jak grupa prorządowa, grupa zwolenników Korfaitego, komunisty, socjaliści polscy i niemieccy oraz niemiecki obóz nacjonalistyczny.

Przywódcy niemieckiej mniejszości narodowej przywykli jednak patrzeć na każdy wypadek, jaki wydarzy się na terenie Górnego Śląska pod kątem zagadnienia kłó�ny, wyrządzonej mniejszości narodowej. Nie traktują oni nikogo na terenie Górnego Śląska jako obywatela państwa, ale jako Niemca lub Polaka. Je-

żeli komuś samotnemu studnie — to będzie to natychmiast uznane jako zamach Polaków na miennie niemieckie. Jeżeli pies ugryzie Niemca — to będzie to oczywiście rezultatem notorycznego szczucia psów przez Polaków na członków niemieckiej mniejszości narodowej.

Niedawno pewien kłusownik polował na terenie, którego właścicielem był Niemiec. Właściciel terenu, na którym trzebiono jego zwierzyznę, zauważywszy kłusownika, usiłował go zatrzymać. Kłusownik zastrzebił właściciela terenu, a przywódcy mniejszości niemieckiej uczynili z wypadku tego natychmiast mord polityczny, dokonany przez Polaka na Niemca.

Wojewoda dr. Grażyński selga z całą surowością prawa każdy akt gwałtu popełniony na podległym mu terenie. Kara nie minie nikogo winnego i ostatnich gwałtów. Sprawcy gwałtów w Brzeziu są już aresztowani. Władze polskie zgodziły się natychmiast na przeprowadzenie śledztwa przez komisje mieszane, komisja w Brzeziu była, wszystko widziała i poszkodowanych przesłuchiwała.

Pamiętać jednak trzeba, że w rezultacie ostatnich wypadków na Górnym Śląsku są dwa polskie trupy, w czem jeden funkcjonariusz policji, a ze strony niemieckiej jest młoda wybitnego szkła i sześć osób potarbowanych.

Krzywdę materialną obywateli - Niemców wyrówna urząd wojewodowski, poturbowani wzięcia się najdalej w ciągu dwóch tygodni, ale życia ojcu osieroczonej rodziny nikt już nie wrócił.

Na zakończenie rozmowy wojewoda dr. Grażyński zwrócił uwagę korespondentów zagranicznych na metodę niesłychanego wyolbrzymienia wszystkich wypadków przez prasę niemiecką. Przed kilkoma dniami dr. Grażyński słyszał niemieckie komunikaty radiowe o wypadkach na Górnym Śląsku i zastanawiał się sam, w jaki sposób i w jakich pobudek posunąć się można aż do tak daleko idącej przesady. Radio niemieckie donosiło o krwawej walce polsko-niemieckiej i o szcziun trupach, których daremnie szukać by było po całym terenie Górnego Śląska... (Iskra).



Dnia 27 listopada b. r. zmarł w Krakowie prezes honorowy naszego Związku, Generał brygady

S. p.

Dr. Piotr Geisler

Zmarły był jednym z założycieli naszego Związku i jego pierwszym prezesem i położył jako taki wielkie zasługi około rozwoju naszej organizacji. Pamięć Jego u nas nigdy nie zaginie.

Związek Ochootniczych Kolumn Sanitarnych.

Co zawiera nota niemiecka do Ligi Narodów?

Berlin, 12. (Pat.) Nota rządu Rzeszy w sprawie mniejszości niemieckiej na G. Śląsku polskim, wręczona wczoraj przez niemieckiego konsula generalnego dr. Volkera, sekretarzowi Ligi Narodów, zawiera cztery rozdziały.

Pierwszy rozdział obejmuje temat ramowa, zawierająca wniosek ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusa o postawienie skargi niemieckiej na porządku najbliższej sesji Rady Ligi która zbierze się w dniu 19 stycznia 1931 r. Według informacji niektórych dzienników niemieckich, rozdział ten zawierał ma poza tem żądania polityczne i odszkodowawcze.

W rozdziale drugim wyliczone zostały wypadki na G. Śląsku, na podstawie raportu niemieckiego konsula w Katowicach. Rozdział ten obejmuje dwie części. I. W sprawie rzekomego pozabawienia 30 000 Niemców na G. Śląsku prawami wyborczymi przez zakwestionowanie ich przynależności państwowej. W części drugiej mowa jest o propagandzie, prowadzonej przez wywołanie organizacji polskiej za jawnością głosowania, co najdotkliwiej odbiło się miało na mniejszości niemieckiej. Na czele całej tej akcji antyniemieckiej stał mianem Związek Powstańców Polskich na G. Śląsku, którego honorowym prezesem jest Wojewoda Grażyński.

Mówiąc o rzekomym terrorze polskim wobec mniejszości niemieckiej, nota zarzuca polskim or-

ganom politycznym, że zachowywały się biernie wobec presji ze strony powstańców. Jako szczególnie znamienity nota wymienia zorganizowany przez Związek Powstańców oraz przez Związek Obrony Kresów Zachodnich tydzień antyniemiecki od 19 do 26 listopada br. Bierność policji polskiej nota tłumaczy specjalnie jej sympatiami dla organizacji Powstańców.

Dla udowodnienia zarzutów swych nota powołuje się na 10 wypadków zająć miejsce Polakami a Niemcami, m. in. w Mikołowie, Żurach, Oberwilschau i Brzeziu. Cała ta akcja antyniemiecka, według noty, planowo miała być przygotowywana już od lat całych. (?) przyczem władze polskie przygotowania te miały tolerować.

Według hungenbergowskiej „Nacht-Ausgabe“ — druga część noty podkreśla, że rząd polski zwrócił ostre netylko przeciwko Niemcom lecz również przeciwko partii Korfaitego. Terror jednak stosowany był przez organizację powstańców wyłącznie przeciwko Niemcom.

Rozdział trzeci noty precyzuje stanowisko rządu Rzeszy wobec wspomnianych wypadków. Rozdział czwarty obejmuje szereg aneksdów.

Nota niemiecka doręczona zostanie wszystkim 14 członkom Rady Ligi w sposób statutowo przewidziany, przyczem rząd polski wezwany ma być do zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Restauracja Obywatelska

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 63

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 2 grudnia br. o godz. 6-jej wiecz. otwieram po przeprowadzeniu przebudowy Restaurację Obywatelską. Wzorowa kuchnia ciepła i zimna. W dniu otwarcia swinobicie i koncert. Pierwszorzędne napoje oraz zakąski po nader niskich cenach. O łaskawe poparcie upraszam.

I. Silberstein | Kierownik J. Kościelnik.

Prowokacja korfiantów w Kochłowcach poskromiona na czas przez policję.

W ubiegłą niedzielę wieczorem, tj. dnia 30. listopada — Kochłowce, miejscowość w powiecie katowickim — była terenem ordynarnej, prowokacyjnej hecy przedwisanajnej, wywołanej przez korfiantów, rekrutujących się z pośród członków Związku „Narodowych“ Powstańców i b. Żołnierzy ze swym „głównym komendantem“ na czele.

W ubiegłą niedzielę wieczorem, tj. dnia 30. listopada — Kochłowce, miejscowość w powiecie katowickim — była terenem ordynarnej, prowokacyjnej hecy przedwisanajnej, wywołanej przez korfiantów, rekrutujących się z pośród członków Związku „Narodowych“ Powstańców i b. Żołnierzy ze swym „głównym komendantem“ na czele.

Podziękowanie
Wszystkim tym którzy wywiadczyli o ostatnią przysługę śp. star. posterunkowemu policji

Francisz. Staniczewski
z Gorzyc, wyrażamy
Serdeczne Bóg Zapłaci!

Za specjalne podziękowanie dla: Głównaj Komendy Policji, Powiatowej Komendy Posterunku Policji w Gorzyczach, Wodźstawi Rogowy, Lubomierz, Straż Pogranicznej w Gorzyczach, Straży Celna Chwałki, Torz. św. Barbary, Zw. Powstańców w Gorzyczach i wszystkim którzy oddali ostatnią posługę

żona i dzieci

Ogłoszenie

Powszechno-Miejsowa Kasa Chorych na powiat pszczyński w Pszczynie poszukuje młodszej męskiej sily biurowej, obeznanej z biurowością w Kasie Chorych i możliwie z prowadzeniem registratury. Czas probny pół roku.

Wynagrodzenie według grupy XII. Przewidywane jest przesunięcie do wyższej grupy według zdolności.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Kasy Chorych w Pszczynie do 8 grudnia br.

Podróżniacy

pracowity, obeznany z branzą polcosznicza, poszukiwany dla Woj. Śląskiego przez Towarzystwo Akcyjne „Ołerty, Reiser, pod „Podróżniacy“, do Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Przetarg publiczny

na urządzenie sanitarne dla Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidzacji przy wykonaniu nowych budowli w Królowskiej Hucie na placu św. Józefa. Blizsze szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu przy ul. Dabrowskiego.

Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidzacji w Królowskiej Hucie.
(—) Dr. Gunia, Prezes.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym!

Fabryka Technicznych Wyrobów Gumowych

Zakłady Kauczkowe „Piastów“
Sp. Akc. w Warszawie

Fabryka Technicznych Wyrobów Gumowych podaje niniejszem Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, iż został otworzony własny oddział: I sprzedaży w Katowicach, ul. Sienkiewicza, nr. 23, tel. 62, oraz bogato zaopatrzony fabryczny skład towarowy, pod osobiem stem kierownictwem naszego dyrektora handlowego p. A. L. Brzosi. Dotychczasowy przedstawiciel, p. Jerzy Müller został odwołany.

obecnego p. Broja, naczelnika poczty następująco: „Ten pierośki Bobek ma szczerście, że go niema w domu!“. Następnie awanturnicy pojedynczo opuścili lokal poczty i udali się do restauracji p. Liwka, gdzie przy p. wie i wódec „główny komendant“ Zw. „Narodowych“ Powstańców i korfiantowy działacz kochlowicki, Kolodziej, w sposób niezmiernie grubiański publicznie znieważał osobę Marszałka Piłsudskiego i Rząd. — Zachowanie się „powstańców korfiantowych“ wywołało wśród obecnych w restauracji żywe oburzenie i sprawy tego oburzenia mieli wielkie szczęście, że nie spotkali się z miejsczą z należytą odprawą.

Kiedy przybyła policja — Kolodziej zbiegł na probstwo, natomiast „główny komendant“ Zw. „Narodowych“ Powstańców został przez policję przytrzymany, bowiem w tym czasie policja miała już wiadomość o najsou na Urząd pocztowy.

Kiedy za zbiegłym na probstwo Kolodziejem udał się patrol policyjny — na wysokości parkanu probstwa ktoś dotychczas nieznan — strzelił w stronę patrolu policyjnej dwukrotnie Sledztwo w sprawie ordynarnej prowokacji korfiantów w Kochłowcach, która wywołała mogła zgoda niepotrzebne następswa — trwał dalej.

Stany Zjednoczone zamknęły import towarów sowieckich.

Waszyngton, 12. Wszelkie pozwolenia na przywóz sowieckich towarów zostały wstrzymane. Towary importowane muszą posiadać dowód, że nie pochodzą z Sowietów. Przepisy te są przestrzegane bardzo surowo.

Ziemia Śląska powitała swego Arcypasterza.

Uroczystości Ingresowe Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego w Wielkich Piekarach i w stolicy Diecezji — Katowicach.

Katowice, 1 grudnia.

Z Poznania wyruszył Biskup Śląski samochodem, użyczonym Mu przez Związek Spółek Zarobkowych o godz. 7 rano. Przejazdy czas podróży Arcypasterza dopisywała pogoda. O godzinie 13 Ksiądz Biskup Adamski spędził dłuższą chwilę w Częstochowie

u stóp panielki Jasnogórskiej

na modłach, poczem — po spożyciu skromnego posiłku w hotelu tamtejszym — udał się w dalszą drogę ku Śląskowi o godzinie 14.30.

O zmroku wieczornym już wjechał Arcypasterz Śląski w granice swego Biskupstwa, a o godzinie 16.15 zawitał w mury Wielkich Piekar, kierując się — wśród bogato przystrojonych na Jego powitanie ulic w chorągwie o barwach narodowych i papieskich — w stronę kościoła

Najświętszej Panny Marii Piekarskiej.

Z tą chwilą o gwiaździsty strop nieba uderzył radosny hymn dzwonów wielkopiekarskiego kościoła, potężna zaś świątynia Panny Marii wypełniła mrowie wiernego ludu śląskiego. U wrót jej, przybywającego z probostwa pod baldachimem, niesionym przez miejscowych obywateli w strojach piekarskich — powitała dziewczynka Wojaśkówna, przystrojona w przepiękną i barwny strój śląski, J. E. Ksiądz Biskup Adamskiego okolicznościowym wierszem, układał nauczycielki Marii Gregorackiej z Łazisk Śląskich.

Następnie zwrócił się ze słowami powitania Ks. Prałat Pucher, poczem w otoczeniu Kapituły Katedralnej i duchowieństwa wstąpił Ksiądz Biskup do świątyni i wśród szpaluru, utworzonego przez mnogie tłumy ludu — udał się przed bogato iluminowany ołtarz główny, odświetlony przystrojem w zieleń i kwiaty. Z chóru odezwał się potężny hymn „Ecce Sacerdos Magnus”, wykonany przez chór kościelny pod dyr. p. Ciska.

Wśród bicia dzwonów i modłów wiernych

odprawił krótkie nabożeństwo Ks. Prałat Pucher w asyście duchowieństwa.

W zakończeniu sobotniej uroczystości powitania nowego Arcypasterza w kościele piekarskim Celebrant pobłogosławił rozmodlone tłumy Najświętszym Sakramentem, wystawionym w historycznej szczytowej i srebrnej, bogato inkrustowanej brzołami, perłami i rubinami monstrancji, ofiarowanej przez Eleonore, żonę cesarza austriackiego Leopolda.

Po nabożeństwie udał się J. E. Ksiądz Biskup Adamski w otoczeniu Kapituły na probostwo, gdzie odbyło się oficjalne obiedzie Diecezji i mianowanie wikariusza generalnego w osobie Ks. Infułata Kasperlika, który dotychczas te godności piastował.

W niedzielę rano Dostojny Arcypasterz opuścił Wielkie Piekar, udając się na uroczystości Swego Ingresu

do Katowic,

gdzie przed teatrem powitany został przez gospodarza miasta, prezydenta dr. Kocurę. Tysiączny chór Śląskiego Związku Spiewaków — powitał wkraczającego w mury stolicy Diecezji Arcypasterza pieśnią: „Gaude Mater Polonia”.

Po tem powitaniu Dostojny Arcypasterz udał się ze swym orszakiem do kościoła św. Piotra i Pawła, stanowiącego tymczasową katedrę.

Po drodze witała Ks. Biskupa Adamskiego ludność Katowic i okolicy. Po obu stronach drogi wiodącej do katedry, przybranej we flagi narodowe, zieleń i brame triumfalną, ustawiły się

nieprzeliczone delegacje związków, cechów i stowarzyszeń ze sztandarami.

Bardzo liczne były delegacje Związku Powstańców Śl., oficerów i podoficerów rezerwy, Towarzystwa Polek, Hallerczyków i Sokółów oraz pocztowców i kolejarzy. Przed katedrą witało nowego Pastora Diecezji wojw.

U wejścia na plac katedralny powitany został Ks. Biskup przez przedstawicieli władz państwowych i wojskowych z

Wojewodą dr. Grażyńskim i gen. dr. Zajacem na czele

dalej przez Radę Wojewódzką, posłów sejmowych, delegację władz miejskich i Rady Miejskiej.

W gronie katedry wkroczył Dostojny Arcypasterz w otoczeniu kapituły i kleru.

Po odczytaniu przez kanclerza Kurji, ks. Bieńka bulli papieskiej, na kazanie wszedł ks. prałat Skowroński i przemówił imieniem duchowieństwa i diecezjan do nowego Arcypasterza. Wspomniawszy na trudne warunki rządzenia młodą diecezją, mającą wiele niezaspokojonych potrzeb, zapewnił ks. prałat Skowroński Ks. Biskupa, że w pracy swej znajdzie całkowite i gorące poparcie kleru śląskiego i miłość, głęboko wierzącego ludu śląskiego. Lud ten — mówił ks. prałat — nie wprowadza swego Dostojnego Arcypasterza w bogatą siedzibę, bośmiej wieki całe oderwany od Macierzy Polskiej — był on narówni ze swą ziemią obiektem wyzysku, a nie twórczej miłości. Powstające na Śląsku za rządów polskich świętne dziedziny polskiej kultury, napelniają jednak serca diecezjan otuchą, że przy pomocy już — nad młodą diecezją — niedługo już zajaśnieje złoty krzyż z kopuły katedry, która będzie jeszcze jednym żywym pomnikiem historycznego faktu złączenia się prastarej ziemi piastowskiej ze swą Macierzą.

Po złożeniu holdu przez duchowieństwo nowemu Biskupowi — na kazalnicy pojawił się Ks. Biskup Adamski i wygłosił do swych diecezjan pierwsze kazanie, w którym — oddawszy hold pracy i zasługom dla Diecezji swych Poprzedników — streścił program swej pracy Duszpasterskiej, ujęty w pierwszym swym Liście Pastorskim, ogłoszonym przez nas w ostatnim numerze naszego pisma.

Zakończył swe pierwsze kazanie nowy Arcypasterz Diecezji udzieleniem wiernym swego Arcypasterskiego Błogosławieństwa.

Następnie ks. Infułat Kasperlik, w asyście duchowieństwa, odprawił uroczystą sumę, zakończoną błogosławieństwem sakramentalnym, modlitwami za Rzeczpospolitą i Jej

Prezydenta oraz odsławianiem „Te Deum” i „Boże coś Polskę”.

Ingresowe uroczystości kościelne zakończone zostały krótką modlitwą Ks. Biskupa Adamskiego u trumny jego Poprzednika śp. Ks. Biskupa Lisieckiego, poczem nowy Arcypasterz Diecezji śląskiej udał się z procesją na probostwo.

Po południu, o godz. 5-tej, w sali Domu Związkowego przy kościele św. Piotra i Pawła odbyła się

Akademja na cześć ks. Biskupa Adamskiego.

Sala wypełniona była przedstawicielami władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa, przedstawicielami przemysłu, handlu i rzemiosła, oraz delegatami organizacyj i stowarzyszeń tak świeckich, jak i kościelnych.

Pierwszy, imieniem Radzimy, złożył życzenia Ks. Biskupowi Adamskiemu z racji objęcia Diecezji śląskiej we władanie — Pan Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński. Dalej składali życzenia: imieniem P. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegat P. Ministra na uroczystości Ingresu hr. Franciszek Potocki, w imieniu duchowieństwa śląskiego ks. prałat Bromboszcz, w imieniu wojska p. gen. dr. Zajac, w imieniu sądownictwa prezes Sądu Apelacyjnego dr. r. endel, imieniem kolejarzy p. prezes D. K. P. Katowice inż. Niebieszczanski, imieniem zakonów Ojciec Gwardjan Moczygęba, imieniem Związku Akademików Śląskich p. mec. Kobylński i imieniem Ligi Katolickiej oraz ludności katolickiej p. dr. Stark, prezes Ligi. Następnie składali życzenia przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń świeckich i kościelnych.

Podniosły przebieg Akademii uświetnił występ połączonych chórów: katedralnego i kolejowego pod batutą ks. prof. Gajdy

Stolica Śląska w holdzie bohatera powstania listopadowego.

Uroczysta Akademja w Teatrze Polskim.

Akademja w Teatrze Polskim w Katowicach, odbyła w ub. sobotę, poświęconą uczczeniu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego wypadła bardzo uroczysto. Widownia przepelniona publicznością, w lożach liczni reprezentanci władz. Po odegraniu przez orkiestrę teatralną Hymnu Państwowego i uwertury z opery Moniuszki „Paria”, okolicznościowe przemówienie wygłosił p. dyr. Leon Zypowski. Następnie artysta Teatru p. Bolesław Loedl wygłosił utwór L. Zypowskiego „W Listopadową Noc”.

Bardzo udała cześć Akademii był występ chóru mieszanego „Ogniu”, który przy wtręcie orkiestry Teatru Polskiego odepiewał: a) Fryderyka Szopena op. 74 „Leci liście z drzewa”, opracowane na chór mieszany i orkiestrę przez p. St. M. Stońskiego, b) St. M. Stońskiego: op. 11 „Rozmowa z piramidami” J. Stowackiego. Chórem i orkiestrą dyrygował p. St. M. Stoński. Popis, wykazujący świetne walory chóru i orkiestry, prowadzone sprawnie przez p. Stońskiego, przyjęła publiczność serdecznymi oklaskami. Na zakończenie Akademii odtworzono bardzo starannie i nastrojowo siłami zespołu operowego Teatru „Unje Lubelska”, obraz z opery narodowej Tadeusza Joteyki p. t. Zygmunta August. Reżyserował p. Józef Stepiński, orkiestrę prowadził p. Jarosław Leszczyński. Dekoracje wedle projektu p. profesora St. Ligonia.

Całość programu Akademii, przeprowadzona ze starannym wysiłkiem artystycznym i pietetymem pozostała jak najlepsze wrażenie.

Ś. p.

Elżbieta z Kiszaków Buzekowa

z Jabłonkowa na Śląsku Cieszyńskim

po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w 70. roku życia w sobotę, dnia 29 listopada 1930 r. w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 grudnia 1930 r. po południu między godz. 3 i 4 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, o czym zawiadania w smutku pograżona

rodzina.

Katowice—Świętochłowice—Kraków, dn. 29. XI. 1930 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Prowokacje i kretactwa bez końca.

Katowicerką tak zabrnęła w czyn, one łgarstwa w sprawie Golasowic, że teraz tylko ślini się w bezsilnej złości i kompromituje się coraz to bardziej. Ongedaj n. p. domagała się „Katowicerką” urzędowego komunikatu w sprawie zbrodni golasowickiej, a gdy ten komunikat wydano i potwierdzono w nim stan rzeczy przedstawiony już przez „Polskę Zachodnią”, to „Katowicerką” zapędzona w ślepa ulicę krzyczy, że władze wojewódzkie „nie mają

prawa”(?) „przedzać”(?) wyników śledztwa i że dopiero sędzia będzie miał głos miarodajny. Dobrze, dobrze. Sad też będzie miał głos, że jednak już dotychczasowe dochodzenia odstąpiły w całej pełni prowokację niemiecką, a całe bestialstwo narodu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. To niepokoi „Katowicerkę” i dlatego nie dądzają jej nawet komunikat urzędowe.

Za to skwapliwie i potakująco cytuje prasę folksbundowa tręść noty, rządu nie-

Stock Brandy
Czysty destylat winny
uzyskany
z najszlachetniejszych gatunków win.
MEDICINAL

Ostatnia kronika.

Wejście w życie nowych taryf kolejowych w komunikacji osobowej, bagażowej, towarowej i ekspresowej z zagranicą.

W dniu 29. bm. ukazał się nowy Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych Ministerstwa Komunikacji, zawierający szereg postanowień, dotyczących zmian w taryfach osobowych, bagażowych, towarowych i ekspresowych w komunikacji kolejowej między Polską i szeregiem innych państw. Nowe taryfy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. I tak: zmiany w taryfie nastąpią w komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej pomiędzy Polską a Węgrami oraz Polską a Jugosławią; zmiany w międzynarodowej taryfie osobowej i bagażowej pomiędzy Anglią, Francją i Belgią a Polską, Lotwą i Estonią; uzupełnienie międzynarodowej taryfkolejowej taryfkolejowej na przewóz węgla kamiennego i koks na zasadzie porozumienia polsko-węgierskiego związku kolejowego; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt pomiędzy stacjami kolej niemieckich i stacjami kolei Z. S. R. R. przez Polskę i obszar W. M. Gdańska; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt z Polski do Z. S. R. R. i naodwrot tranzytem przez Polskę — na zasadzie porozumienia z niemiecko-polsko-sowieckim związkiem kolejowym. — Ponadto Dziennik Taryf wprowadza zmiany w taryfie kolejowej na przewóz towarów i zwierząt w górnośląskiej komunikacji sąsiedzkiej, oraz zmiany taryfy kolejowej na przewóz towarów w polsko-górnośląsko-niemieckiej komunikacji zwiakowej.

Powiesił się w areszcie.

Dnia 29 listopada br. w areszcie policyjnym w Lublinie powiesił się przytrzymany przez policję — na zarządzenie prokuratora z Tarn. Gór, Władysław Francik, lat 17, białe stęglej miejsca zamieszkania. Francik zamieszany był w sprawę kradzieży. Powiesił się na sznurze splecionym z pasów podartej koszuli. Wszelkie zabiegi przywrócenia mu życia — nie dały dodatniego wyniku.

niemieckiego, wysłanej do Genewy w sprawie „teroru” polskiego na Śląsku. O charakterze i cynicznej tendencji tejże noty świadczy szczególnie ustęp, poświęcony Go asowicom. „Nota” ta mianowicie wyrażającą zająć się w Brzezinu, mówi, że „niemiejski poważne jest zająć się w Golasowicach, gdzie nie udało się zmobilizować (!?) policji przeciw napadom (!?) polskich powstańców na niemiecki dom związkowy i szkołę mniejszości(!?)... Jak ten napad wyglądał, tośny już obszernie opisali i zaprzeczyli mu i to na podstawie zeznań świadków niemieckich, jeśli zaś rządowi niemieckiemu dla robienia wiatru „rewizjonistycznego” podobną się w urzędowej nocie popnieć takie grube kłamstwa, to nie szkodzi. Tem łatwiej będzie przyżywożdzić cały ten prowokacyjny हुकucz. Trup polskiego polcańca, bestialsko zamordowanego przez podjudzoną tłuszcę renegatów, to dokument, którego żadna kłamliwa nota odwetowców niemieckich usunąć i ślalszować nie zdoła.

Prowokacje i kretactwa niemieckie spotkają się z żalonym i smrotnym końcem

Dla naszych pięknych pań coś na gwiazdkę

Specjalny interes gorsów, bielizny damskiej, pończoch itp. A. OBERSKI, KATOWICE, ulica Dyrekcyjna 6. urząda sprzedaż gwiazdkowa po niebywale niskich cenach. Prosimy obei-rzeć wielkomięskie okno wystawowe, które upiększa ulicę Dyrekcyjną.

V. N. 40/30.

Termin do rozprawy nad odroczeniem wyplat kupcowi Mikolajowi Koenigowi w Królowskiej Hucie, ul. Dworcowa 1, wyznacza się na dzień 11 grudnia 1930 o godzinie 11 przed południem w tutejszym Sadzie przy ulicy Zjednoczenia, pokój 6.

Na te rozprawę mogą wierzyciele dłużnika przybyć celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sąd Powiatowy w Królowskiej Hucie.

Wszyscy na front pracy społecznej.

Wyborca, rzucając w dzień głosowania głos do urny, wykonywa swe najważniejsze prawo obywatelskie. Powołania on jest w tym dniu do określenia swego stanowiska wobec pierwszorzędnych zagadnień państwowych. Głos jego ma zdecydować o składzie osobowym i o politycznym obliczu izb ustawodawczych. Głos jego rozstrzyga — przy systemie parlamentarnym o kierunku polityki rządowej, o losie najważniejszych ustaw i przedłożeń.

Leżąc wyborcy są dniem odświętnym. Poprzez cały czas trwania kadencji parlamentarnej, pomiędzy jednymi a drugimi wyborcami leży długi szereg dni szarych, wypełnionych powszechnym wysiłkiem, zapobiegliwą troską o chleb i pracę, wypełnionych zmiennym kalejdoskopem przemijających politycznych wydarzeń. Nie może stosunek obywatela do państwa wyrażać się tylko takim czy innym numerkiem wyborczym, rzuconym do urny w dzień głosowania, ani też wyczerpywać się tylko na świadczaniach przymusowych, jak powinność służby wojskowej lub opłata podatków. O istotnym demokratyzmie społeczeństwa nie rozstrzyga w pierwszym rzędzie ordynacja wyborcza czy organizacja władz. Podstawa demokratycznego ustroju jest i być musi świadomy udział ogółu obywateli w życiu zbiorowym. Instynkt społeczny, tkwiący w masie etnicznej i malący ambicję wyrażania się w konkretnych pracach, podejmowanych bezinteresownie dla dobra zbiorowości, jest tą więzią moralną, która dopiero gromadzi ludzką przemiłość w świadome swych praw i obowiązków społeczeństwo.

Zasady organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, uchwalone na pierwszym plenarnym zebraniu posłów i senatorów obozu państwowego, mają nadać odpowiedni kształt zewnętrzny i formę wszelkim społecznym poczynaniom i tam samym zapewnić ich skoordynowanie i kontrolę, ułatwić społeczeństwu, by tkwiąca w nim potencjalna energia wyrazić się mogła szeregiem prac konkretnych. Ta dziedzina pracy była dotąd może lekceważona. I dlatego znaczna część tej energii marnowała się z pewnością podejmowaniem prac, przerażających siły danego środowiska lub pożytecznych może pod kątem widzenia lokalnym, lecz nicelowych z punktu widzenia interesów całości, a brak organizacji lub zła organizacja pracy były powodem powszechnego niemal zjawiska, że w pracy społecznej stowarzyszeniowej i innej, brały na swe barki tudzież ponad siły poszczególne jednostki, masa zaś pozostawała bierna, bo nie umiano wziąć jej do pracy i wyznaczyć każdemu pracownikowi odpo-

wiedniego posterunku w zbiorowej społecznej robotce. Tym niedomaganiem kres winy obecnie położyc zasady organizacji B. B. Na czoło uchwalonego świeżo statutu organizacyjnego wysuwają jego autorzy kilka określeń i zastrzeżeń zasadniczej natury. Mierznikiem wartości społecznej każdej jednostki jest tylko i jedynie ilość pracy, jaką ona dorzuca do zbiorowego wysiłku. Ten demokratyczny punkt wyjścia pasuje na pozytywnego pracownika i żołnierza — sprawę każdego bez wyjątku obywatela — bez względu na jego stanowisko społeczne, wiedzę czy zawód — byle tylko na powierzonym sobie czy wybranym przez siebie posterunku wylegitymować się mógł do robienia konkretnej pracy. Ugory naszych społecznych zaniedbań są wciąż tak duże, że szlachetna ambicja pracy każdego znajduje najwęższe miejsce dla siebie pole.

Tak szeroko ujmując zagadnienie i zapraszając do współdziałania wszystkich „czynnych działaczy owojczy pracy”, czynią zasady organizacyjne B. B. dwa ważne zastrzeżenia: Praca społeczna musi być podejmowana w imię interesów całości

mię „na cel dobro państwa”. Tem samem przeprowadzona została wyraźna linia pomiędzy rzetelną pracą państwową a egoistyczną obroną interesów grupowych czy klasowych. Poza nawiasem pozostać muszą wszelkie poczynania duchem partyjności owiane, wszelkie frazesy, za którym kryje się przyziemna rachuba korzyści stronnicy. Zastrzeżenie drugie podkreśla z naciskiem, że praca społeczna musi być „osobliwie bezinteresowna”, wbrew temu, co było, niestety, tak częste w naszych obyczajach dogmatem, że praca ta stanowią podwalinę pod przyszłą, polityczną, poselską nierządki i materialną karierę ambitnych działaczy.

Te idee wskazania, ten apel do pracy społecznej zabrzmi w sercach obywateli niezawodnie, jak zawołanie bojowe i pobudka, budząca ze snu ospałych i gnuśnych. W wysiłku pracy, w szlachetnej emulacji staną do szeregu wszyscy, by zbiorowym wysiłkiem pokryć corychleje ugory dotychczasowych zaniedbań młodą ruiną nowego życia.

Szał niemiecki nie przerazi Polaki.

To, co się w tej chwili wypisuje na szpaltach prasy niemieckiej nacjonalistycznej, a nawet i demokratycznej w stosunku do Polski, z przyczyny znacznego ubytku mandatów niemieckich na Górnym Śląsku i na Pomorzu, — jest wręcz szaleńcem, jest furją wściekłości, jest afera.

Przyczyną tego widowiska są dobrze znane, a mają źródło w dziwacznej, impulsywnej, mocno prostackiej psychice niemieckiej.

Niemcy nie mogą się pogodzić psychicznie z faktem przegrania wszczętej przez nich wojny, ani też z jej politycznymi i ekonomicznymi konsekwencjami. Dążenie do mobilizowania sił do celów rewanzu w pierwszym okresie powojennym rzuciło je w kierunku inwestowania olbrzymich własnych i pożyczonych kapitałów w przemysł, bez przestrzegania granic możliwości pokojowego zbytu rozszerzonej produkcji. Przy ogólnym kryzysie rynków zbytku, uderzającym w państwa wysoko uprzemysłowane, skutki reinwestowania kapitałów obcych, od których trzeba płać stosunkowo wysokie procenty, nie dało na siebie długo czekać. Zwłaszcza, że dzięki niezbadanym ścieżkom logiki niemieckiej, Niemcy pocalżyli kryzys zbytu z wojnami celnymi ze wszystkimi omal sąsiadami, zanajdując sobie drogi dla normalnej z nimi wymiany towarowej.

Prostacko psychiki niemieckiej wyraża się w skłonnościach znacznej części narodu niemieckiego upatrywania przyczyn tego zamalenia się ich ekonomicznego w politycznych skutkach wojny, a zatem wzięcia udziału ratunku z próbami terrorystycznymi opinii światowej, a zwłaszcza europejskiej, groźbami wzniecenia wojny odwetowej.

Fakt, iż na widownię polityczną niemiecką mógł wystąpić typ półinteligentnego demagog-aferzysty, jakim jest Hitler i zdobyć w wyborach do parlamentu sześć milionów głosów, jest wykładnikiem jak szeroko rozpowszechniła się ta chorobliwa luźna. Siła jej jest tak znaczna, że ciąży ona na całym życiu niemieckim, wyciska swoje piętno na polityce rządów i partji, które oficjalnie odzęgają się od nacjonalizmu i napewno obawiają się polityki awan'ur.

Aktualnie nacjonalizm i jego awanturniczy heroldowie karmia masę niemieckie hasłem rewizji granicy z Polską i aneksji t. zw. korytarza pomorskiego. Ich autem propagandowym jest rzekoma niemieckość naszego Pomorza, a zwłaszcza korytarza, oraz Górnego Śląska.

Tymczasem obecne wybory do sejmiku warszawskiego, oraz do sejmiku śląskiego wykazały niezbicie szybki postęp zanikania niemieczyny, zarówno na Pomorzu jak i Śląsku, dając Niemcom tak mały procent

Jaka będzie tegoroczna zima?

Przyrodnicy niemieccy przepowiadają, że niedawna fala znacznego ochłodzenia i dużych opadów śnieżnych w górach są zwiastunami wyjątkowo surowej zimy, podobnej do tej, jaka była w 1928/29 r. Zwierzątka, zwane w Niemczech „Hansstör”, czyli nasze chomiki, zagrzebały się na sen zimowy w tym roku bardzo głęboko w ziemi, zapatrzywszy się w wielki zapas jada i wyskoki ze słomy. W zeszłym roku chomiki zagrzebały się na zimę tylko na kilka centymetrów pod powierzchnią ziemi. Tak samo też daleko grubszym, niż kiedykolwiek, futrem okryły się kozy i koczki, spotykane w lasach.

W wielu okolicach Niemiec lud tak wierzy w podobne oznaki, że mieszkańcy zapatrzyli się w większe zapasy ciepłej odzieży i opału, aniżeli zwykle pamiętają bowiem, jak dotkliwie dała im się we znaki surowa zima z przed dwóch lat, która zapowiedziała podobno również zwiastuną. (—)

mandatów poselskich, że nawet nacjonalistycznie Niemcy nie mogli nie zauważyć, iż polski charakter narodowy obywateli tych ziem nie może być dłużej kwestjonowany. Ten ubytek podstawowego argumentu kampanji rewizjonistycznej wywołał wśród nacjonalistów niemieckich listą panikę oraz gorączkowe poszukiwanie sposobów zatarcia wrażeń, jakie ten fakt wywołał w całym świecie. Z tych inspiracji zrodziła się obecna furja ataku na Polskę, obliczona na zatarcie wrażeń wyborów i wywołanie poróżnowania niepokoju na granicy polsko-niemieckiej.

Za pretekst posłużyły tutaj incydenty w okresie kampanji wyborczej na Górnym Śląsku, w czasie których bojówkarze niemieccy zamordowali polskiego policjanta, a komuniści polskiego robotnika. Incydenty, jakie niestety na całym świecie zdarzają się w czasie walki wyborczej, i w których trupy są po stronie ludności polskiej nie niemieckiej. Przedłużeniem ich była akcja bojówkarzy nacjonalistycznych niemieckich na niemieckiej części Górnego Śląska przeciw ludności polskiej, połączona z biciem spokojnych obywateli, niszczeniem ich mienia prywatnego i społecznego i t. d.

Obecnie rząd niemiecki nosi się z zamiarem zaalarmowania ta sprawą połowy świata, w przekonaniu, iż uda mu się z niej uczynić atut propagandy rewizjonistycznej. Możemy sobie tylko życzyć, by to nastąpiło. Niemcy muszą się skompromitować, by się uspokoić — leży to już w ich naturze.

Cokolwiek uczynią winni zrozumieć, iż nikogo w Polsce nie przerażają żadne z ich strony szaleństwa.

Niemcy nie chciały przez szereg lat oswoić się wogóle z faktem istnienia Polski. Dzisiaj już się z tem pogodziły. Nie mogą jeszcze zrozumieć, że Pomorze i Górny Śląsk są polskie. Muszą się pogodzić i z tem. W ich własnym interesie leży, by uczyniły to jak najprędzej. **Habdank.**

Niespokojny sen można tylko wówczas usunąć, gdy wyeliminuje się działanie kofeiny, tak rozdrażniającej

serce i nerwy. Kawa Hag jest to najlepsza prawdziwa kawa ziarna, jednakże pozbawiona kofeiny i całkowicie nieszkodliwa. Używajcie więc stale:

KAWY HAG



HUBERT S. BANNER.

Góra Trwogi.

(„Mountain of Terror”).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

45) (Ciąg dalszy).

— Możesz sobie wymyślać, ile ci się podoba — odrzucił z pogardliwą obojętnością Daignton — tylko nie doprowadzaj mnie do ostateczności. Zważywszy na to, jak niedołącznie załatwiłeś się z kulismami, zwałając nam na głowy cały ten strajk, i jaki jesteś zaczepny i gwałtowny, postanowiłem mieć zawsze przy sobie broń. Mam w tej chwili zabawkę w kieszeni, więc radzę się uspokoić. Może strzelić... Cóżby wtedy zrobiła Ewa?

Ostatnie słowa okazały się nad psychiczną wytrzymałość Mike'a. Rzucił się na Daigntona.

— Nauczę ją ciebie grozić — syknął, wymierzając mu cios bokserki lewą ręką i powalając w krzak rododendronu. Ale prawię w tej samej chwili pożałował swego postępków. Skutki musiały się silną rzeczą odbić przedewszystkiem na Ewie, nie mówiąc już o jego własnych widokach.

Dowiedziawszy się od swego boy'a,

że nawet z niewinnego spotkania z Tinką ukuto nową broń przeciwko niemu, Mike postanowił trzymać się zdaleka od kobiet. Innej rady nie było. Odtąd życie jego stało się egzystencją pustelnika. Przeszedł nawet prawie zaglądnąć do osiedla na plantacji. Z powodu strajku nie było naturalnie żadnej roboty. Zagłębił się tedy w książkach, nad którymi spędzał długie godziny, wznawiając znajomość z ulubionymi autorami i bohaterami. i Kiedy zobaczył Werę i Beryl, przechodząc koło bungalowu. Beryl zająrała ciekawie przez żywopłot z wyrazem przyległego zdziwienia w oczach, które już trzy razy ścisnęło mu serce dotkliwym bólem.

W trzecie popołudnie osamotnienia, zjawił się na werandzie mały, grubsy Holender w poplamionym garniturze koloru khaki.

— Pan mi daruję, że nie mówię zbyt dobrze po angielsku — rzekł, wyciągając pulchną rękę i oznajmiając jednym tchem, że nazywa się dr. Termullen, że pracuje w rządowym Biurze Antropologicznym, że obecnie przeprowadza serie eksperymentów cefalometrycznych i że jest bardzo dumny z poznania Mike'a.

Młody Anglik uznał gościa za osobistość sympatyczną, choć nabył gadtliwą. Ale samotność nie gardzi nawet gadulami.

Poprosił doktora do domu i kazał boy'owi podać herbatę. Gość wybuchnął potokiem podziękowań i usprawiedliwień.

— Na czem właściwie polega pańska praca? — zapytał Mike, częstując go grzankami z masłem.

— Mierzę głowy krajowcom, zwracając jednocześnie uwagę na budowę twarzy oraz studując trochę i z wyjązkiem. To bardzo interesujące, nieprawdaż?

— Owszem — rzekł z roztarg. Mike.

— Byłem w fabryce, ale nie zastałem nikogo. Wobec tego udałem się do administratora z zapytaniem, czy mogę dokonać pomiarów na robotnikach. Ale był jakoś nie w humorze i zdaje mi się, że — pan mówi po holendersku?

— Trochę.

— Goed. Łatwiej mi to delikatnie wyrazić po holendersku. Hij had een paar pahitjes genomen (wypił kilka kofeinek). Ale co robić w takim klimacie? Wszyscy tu piją więcej, niż powinni.

— Tak — rzekł Mike. — Słuszna uwaga.

— Zapytał mnie, czy jestem głupi, że nie widzę, że on nie ma robotników. — Wszyscy strajkują — powiedział i dodał, że jeżeli ich złapie, to mogą nie tylko zmierzyć im „lby”, ale je „porozwalać”.

— Nie wiem, czy się panu to powie-dzie. Zią pór wybrał pan na badania — rzekł Mike. — Szkoda. Z przyjemnością towarzyszyłbym panu. To musi być ogromnie ciekawa praca.

— Szalenie! — wykrzyknął człowieczek z gestem przesadnego zachwytu, rzucając w porę strąconą rekawem filiżankę. — Szczególnie interesują mnie ślady wpływów hinduskich. Prawda, że Hindusi przynieśli się stąd w XV wieku, ale pozostali po nich wyczuwać i przymieszka krwi, uwidoczniająca się w wielu jawajskich typach. Dotychczas jeszcze krajowcy kochają się w podaniach hinduskich i czczą w tajemnicy stare bóstwa hinduskie. O, tak, to szalenie interesująca praca.

— Bardzo wierzę. — Naprzykład — ciągnął doktor — istnieje starożytny kult hinduski, zwany „Krwawem Kotem”. Jestem prawie pewny, że jeszcze zupełnie nie wygasł. Ciekaw jestem, czy pan słyszał kiedy o czemś podobnym?

Mike słuchał paplaniny gościa z pewnym roztargiem. Jednakże na wzmiankę o tajemniczej organizacji nastawił uszu. Początkowo pomyślał, że uczony omylił się, ale po chwili zmienił zdanie. Postanowił dowiedzieć się czegoś więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziecko na sobie. Mały Stefan w okamgnieniu stał w płomieniach, doznając bolesnych poparzeń całego ciała. Chłopczyka odwiezła matka do szpitala, gdzie jednakże zmarł w strasznych męczarniach. Tragiczny i godny ubolewania wypadek, niechaj będzie przestrożą dla rodziców, którzy tak często dziecię swe pozostawiają czy to w domu czy na ulicy, bez należytej opieki.

(=) **Chamkiele wybrali członków Indywidualistów.**
Ostatnio na terenie Król. Huty rozpoznała się w bezkarny sposób jakaś banda podejrzanego osobników, którzy bez żadnego powodu napadali na spokojnych obywateli miasta. Policja zanotowała onegdaj dwa wypadki takich napadów. Na jednego z urzędników kasy chorych, p. A. B., przechodzącego ul. 3 Maja w Król. Hucie, napadł jakiś osobnik i bez najmniejszego powodu spoliczkował go. Osobnik ów, po dokonaniu „bohaterstwa” czynu uciekł. Drugi wypadek miał miejsce na ul. Bytomskiej, gdzie większa grupa ludzi napadła w pobliżu hall targowej na Bolesława Klity, bijąc go pięściami i łaskami. Napastnicy po poturbowaniu Klity, uciekli bezkarnie.

Z Świętochłowickiego.

(S) **Ostatnia posługa.**
We wtorek, dnia 25. listopada odbył się pogrzeb śp. Emanuela Pielnikowa, zaliczającego Z. Powst. Ś. w Czarnym Lesie. Śp. Pielnik brał czynny udział w trzech powstaniach i należał do P. O. W. W pogrzebie wzięły udział grupy powstalcze Czarny Las, Nowa Wieś i Bielszowice, Związek Strzelecki z Nowej Wsi, Tow. Polek z Czarnego Lasu i przedstawiciele z gł. zarządu inwalidów wojennych z Katowic i Z. Powst. Ś. W. Inwalidów z Rudy, Grupa Czarny Las Związków Powstańców Ś. serdecznie dziękują tym, którzy oddali ostatnią posługę śp. Pielnikowi.

(S) **Karabol samochodowy.**
Onegdaj na sosie Król. Hucie — Bytom w Łagiewnikach Ś. obok depotu tramwajowego zdarzył się samochod osobowy Państwowych Zakładów Wodociągowych w Katowicach z pakowną furmanką Pilcha Pawła z Debu, należąca do szyniarzy, długości 15 m. Wskutek zderzenia furmanka została wywrócona, a robotnik Wróbel Jan, Kołodziejczyk Józef i Matera Andrzej, wszyscy z Debu, doznali poważnych okaleczeń nóg. Wszystkich okaleczonych odesłano wspomnianym samochodem do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie pozostają pod opieką lekarską. Ponadto doznał cięższego okaleczenia twarzy siedzący w samochodzie kasjer Wójcik Teofil.

Giełdą.

Cedula giełdy warszawskiej
z dnia 29. listopada 1930 r.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8.913. Nowy Jork Kabel 8.922. Londyn 43.31. Paryż 35.04. Wiedeń 125.55. Praga 26.44. Szwajcaria 172.73. Holandia 359. Berlin 212.64. Dołar prywatnie 8.89.50.
Bank Polski 161. Sole poltarskie 92. Cukier 35—36. Firley 26. Węgiel 40.50. Modrzewo 11.50 do 11.25—11.50. Ostrowiec 50. Starachowice 15.75—16.00. Rudzki 14. Majewski 52.50, 4 proc. poź. inwest. 99.25, 3 proc. Budowlana 50, 10 proc. Kolejowa 104, 4 1/2 proc. Ziemiiska 53.25—53.35. Tendencja dla akcji i walut mocniejsza.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 29. listopada 1930 r.

Zyto 18.50—19.00. pszenica 25.00—26.50, mąka żytnia 32, mąka pszeniana 44.50—47.50, otręby żytnie 11.75—12.75, otręby pszenne 13—14, o. treby pszenne grube 14.50—15.50, owies jedno. loty 18.75—20.00, jęczmień przemiały 18.75—21.25, jęczmień browarowy 25—27, rzepak 41—43. Reszta bez zmiany. Uspokobienie spokojne.

Radjo.

Wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 10.00 Zjazd historyków polskich w Warszawie. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wiczy Marjańskiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikaty gospodarcze. — 15.35 „Chwila lotnicza”. — 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 16.15 Opowiadki ciekawe dla dzieci. — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Wilna. — 17.45 Popularny koncert symfoniczny w Warszawie. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmowa. — 19.15 Odczyt. — 19.35 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. — 19.50 Transmisja opery „Lakme” z Teatru Wielkiego w Warszawie. Po operze komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacji zagranicznych (do godz. 24.00).
Warszawa, fala 1395.3 m.: Transmisja poświęcenia fabryki Philipsa. — 12.50 Muzyka z płyt gramofonowych — 15.35 „Chwila lotnicza” — 15.50 Odczyt rządowy. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Wilna. — 17.45 Koncert popularny symfoniczny. — 19.10 Giełda lotnicza. — 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35 Prasowy dziennik radiowy. — 19.50 Transmisja z opery warszawskiej „Lakme”. Po transmisji i komunikatach retransmisje ze stacji zagranicznych.
Kraków, fala 314.1 m.: 12.05 i 12.50 Transmisje z Warszawy. — 15.50 Odczyt rządowy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Wilna. — 17.45 do 19.50 Transmisje z Warszawy. Następnie komunikaty. — 24.00 Hejnał z wiczy Marjańskiej.

„Miesiąc Pomorza” na Śląsku.

Zebrańce konstytucyjne Powiatowego Komitetu „Miesiąca Pomorza” w Król. Hucie.

Zebrańce konstytucyjne Komitetu Powiatowego na powiat Świętochłowicki i miasto Król. Huta odbyło się w dniu 26 listopada br. o godz. 17 w sali rady miejskiej w Król. Hucie. Zebranie zagal w zastępstwie nieobecnego prezesa Zarządu Powiatowego p. dr. Nowaka p. prezydent miasta Król. Huty Spaltenstein, wyrażając pochwale i cel zwołania Komitetu. Dłuższy referat o doniosłym zagadnieniu obrony Pomorza wobec rewolucyjnych tendencji niemieckich, oraz o pracach, jakie dla obrony tel Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje na terenie całego państwa wygłosił p. dr. Kudlicki, kierownik Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. Po referacie przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu Powiatowego „Miesiąca Pomorza”, w skład którego weszli pp.: dr. Nowak, poseł na Sejm, prezes Zarządu Powiatowego Z. O. K. Z. dr. Szalicki, starosta, dr. Korol, wicestarosta, Mangold, wicystarosta, Kłapa Miecz., insp. szk., Szafran insp. szk., Gruska, insp. szk., ks. radca Czempel, ks. kan. Otrembaj, ks. radca Skrzypczyk, burmistrz Grzesik, poseł, Polok, naczelnik gminy, Przybyła, naczelnik gminy, Góra, naczelnik gminy, Nowak, naczelnik gminy, Pudlik, naczelnik gminy, Lazar, naczelnik gminy, Sokoła, naczelnik gminy, Karuga, naczelnik gminy, radca Płonka, dyr. Wróbel, dyr. Tyren Adam, Lipina Rafaeł, naczelnik dozoru, Stypuński, dr. Kulawski, dr. Mierzowski dyr. inż. Mysłowski, inż. Pietrzykowski, Paczyński Teofil, Szczęsny Piotr, Pieczka Julian, L. re Jan, Sieja, Kiebasa, przew. Zw. Hallerczyków, Trojok, przew. Zw. Powst. Śl., Hallfar, przew. Nar. Zw. Powst. Śl. z Król. Huty pp.: prezydent Spaltenstein, burmistrz Dubiel, inż. Cwiżewicz, ks. kan. Gajda, ks. dr. Milik, pulk. Kiaczyński, pulk. Murgalowski, pulk. Skorpurski, por. Sawadki, Szczek, prezes Sądu Pow., Ostrowski, wiceprezes Sądu Pow., prok. Karpiński, dyr. Steram, dyr. Kutsch, dyr. Warchołki, dyr. Karbowski, dyr. Jonik, Goła, nacz. poczty

Czembor, nacz. dozoru, insp. Franke, Kleszek, dyr. Urzędu Okr. Gór., dyr. Guma, dyr. Szczur, dyr. Kol, dyr. Ermer, dyr. Dołężyk, dyr. inż. Knote, dyr. dr. Zagłowski, dyr. inż. Drodowski, dyr. Ślawski, dyr. dr. Kotowicz, dyr. Kozioł, insp. Królkowski, dr. Hessek, dr. Zawadzki, dr. Urbanowicz dr. Stróża, dr. Tompka, Kornke, prezydentowa Spaltensteinowa, burmistrzowa Dubielowa, Harasiewiczowa, przew. Zw. Polet Ślaski, przew. Nar. Org. Kobiet, Kornkova, Dybkowa, Karol Cieślinski, Robert Ogorzał, Pietrzak.

W skład Komitetu Powiatowego wchodzi również: członkowie Zarządu Powiatowego Z. O. K. Z. pp.: dr. Nowak, poseł, dr. Kujawski, Piec Aleksander, insp. Stachurski, Tarnawski, Pulański, oraz pp. prezesi kół miejsowych Z. O. K. Z. z pow. Świętochłowickiego. Komitetem wykonawczym na terenie miasta Król. Huty jest zarząd koła miejscowego w Król. Huty, zaś na terenie powiatu poszczególne zarządy kół miejscowych. Komitet uchwałił urządzać w dniu 9 grudnia br. w sali Hotelu Redena akademie, na której przejdą: duki muzyczne oraz wokalne.

Zebrańce konstytucyjne Powiatowego Komitetu „Miesiąca Pomorza” w Rybniku.

Z inicjatywę Zarządu Powiatowego i Koła Miejsowego Z. O. K. Z. w Rybniku odbyło się w dniu 25 listopada br. zebranie konstytucyjne Zarządu Powiatowego „Miesiąca Pomorza” na pow. rybnicki. Po referacie p. naczelnika Stodolaka, prezesa Zarządu Powiatowego Z. O. K. Z. został ukonstytuowany Komitet Powiatowy, w skład którego weszli: pp. sędzia Eugeniej Stodolak jako przewodniczący, kierownik szkoły dożost. Jan Branny jako sekretarz, dyrektor poczty Józef Dziuba jako skarbnik. Prócz tego omówiono szczegółowo program akcji propagandowej i finansowej „Miesiąca Pomorza”.

Życie sportowe.

Politycy niemieccy i rzekomo polska „Polonia” usiłują sprowokować sportowców niemieckich!

Prasa niemiecka — rozwścieczona niekorzystnym dla Niemców w Polsce wynikiem wyborów tak świetnie zaangażowana przez Treviranusa na korzyść Polski usiłuje sprowokować sportowe związki niemieckie do zerwania towarzyskich stosunków na polu sportowym przez insynuowanie niemieckim bokserom postanowienia, jakoby już zerwali wszelkie stosunki z pięściarzami polskimi.

Tuszymy, że znani nam zresztą jako gentelmani w życiu sportowym bokserzy Niemiec nie pójdą na lep demagogicznych poczynaniach nacjonalistycznej prasy i utrzymają nadal dobre z naszymi pięściarzami stosunki, przynioszące sportowa korzyść zarówno Niemcom jak i Polakom.

Smiesznie jednak wygląda na fidencyjnym obruku karmiony kulawy konik „Polonia”, na którym ujeżdżają osławieni już odnośni referenci tego pismka niemieckiego, wychodzącego po polsku, w czem utwierdzają czytelników faktu statego podkreślania wszelkich wiadomości zmyślanych, przekręcanych i wyolbrzymianych, ilekroć zdarzy się sposobność zaszkodzenia sprawom Polski.

Doprawdy już nudne zaczyna być to nieustanne mieszanie polityki wewnętrznej i zewnętrznej do spraw życia sportowego. Co inni piszą o zapowiadzianem zerwaniu stosunków z Polską przez bokserów niemieckich podajemy poniżej:

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” w nr. 324 z dnia 29 listopada

Oburzający szowinizm wrocławskich Niemców w sporcie. Na skutek uchwały niemieckiego południowo-wschodniego

związku bokserkiego z siedzibą we Wrocławiu, zdążającej do zerwania stosunków sportowych w boksie między Polskim i Niemieckim Związkiem Bokserkim, może dojść do odwołania wszelkich imprez bokserkich niemiecko-polskich, jak n. p. meczu Śląsk — Wrocław oraz Polska — Niemcy. Zależy teraz tylko o głównego związku niemieckiego w Berlinie, czy zatwierdzi on powyższą uchwałę szowinistów wrocławskich i zsolidaryzować się ze zchem z tymi, co przagną nawet w sporcie szukać walki, zamiast pomostu zgody i szlachetnej rywalizacji narodów.

„Kurier Poznański” nr. 549 z dnia 29 listopada:

Bojkot sportowy Polski uchwałił południowo-wschodni niemiecki związek bokserki jako odpowiedź na rzekomy terror (tak!) w stosunku do mniejszości niemieckiej u nas. Sa wszelkie dane, że podobne postanowienie powzięli również ogólnopolski niemiecki związek pięściarzy Rzeszy. Nie będziemy się wdawać tu w długie wywody i wykazywać przyszłowiową bezcelność nieodrodnym potomków krzyżaków, współczesnych Niemców, którzy gnębą i siebie w okropny sposób naszych rodaków, a postępują w myśl znanej zasady oskarżania o to innych, aby od siebie odwrócić podejrzeń. Jedyną odpowiedzią z naszej strony, której domagamy się zresztą już oddawna — powinno być zerwanie stosunków sportowych z Niemcami natychmiast i to nie w jednym, ale we wszystkich działach!

Pierwszy krok bokserki.

W Katowicach w sali szkoły wydziałowej przeprowadził w wczorajszą niedzielę Śląski Okręgowy Związek Bokserki dorocznym zwołaniem „Pierwszy krok”. Na starcie stanęło przeszło 85 zawodników, którzy po wspólnej fotografii i przemówieniu kapitana P. Z. B. p. Henryka Sądłowskiego stanęli do walki. Młodzi adepci sportu bokserkiego rekrutują się tylko z czterech towarzyszy, a mianowicie: B. K. S. Katowice, Policjiny K. S., Naprzód Lipiny, Stadion Król. Huta i K. S. 06 Mysłowice. Szczególnym ogółem około 40 walk. Z uwagi na liczący udział zawodników walki znajdują się dopiero w ćwierćfinałach. Półfinały i finały zostaną rozegrane w przyszły poniedziałek o godzinie 10 rano w tej samej sali. Oto wyniki pierwszego dnia:

Waga papierowa: Korpek (Naprzód) zwyciężył na punkty Loske (06 Mysłowice). Gazda — Pala obydwał Stadion. Zwyciężył na punkty Pala. Adasz (Policjiny) uległ na punkty Lesznerowi (Stadion). Leszczyna (Policjiny) uległ swego koleżę klubowego Kepki na punkty Świętek (06) uległ na punkty Bednarńkowi (B. K. S.), Hasnik (Stadion) — Żurek (B. K. S.). Po dodatkowej rundzie zwyciężył Żurek na punkty. Z powodu niestawienia się Koisera do walki, przy-

Katowice w przededniu otwarcia sztucznego toru tyżwiarskiego.

W Katowicach prace nad wykończeniem sztucznego toru tyżwiarskiego przy ul. Bankowej weszły w moc. Płyniarzami została już wyłożona szara glina, a w końcu i zabito sownas, tak że obecnie odbywa się ostatnie stadium pracy — montaż maszyn i instalacji chłodniczych, które nadeszły przed kilku dniami z warszawskiego Piłwosza Berneckiej Fabryki Budowy Maszyn. Poza tem w ostrem tempie wznoszone są budynki, mieszające szatnie, restaurację, zarząd toru itd. Termin otwarcia toru został — jak wiadomo — wyznaczony na dzień 7 grudnia br.

Dyrektorem toru mianowano em. ppłk. Pawłaka ze Lwowa. Specjalna komisja czuwa nad ustaleniem szczegółowego programu uroczystości otwarcia, a w Komitecie Otwarcia zasiadają najpoważniejsze osobistości Śląska.

Polska w europejskim koncercie tyżwiarskim.

Na propozycję inż. Dietrichsteina, znanego działacza sportowego Wiednia, w czasie mistrzostw hokejowych świata w Krynciu zostanie zawarta przed szereg państw, posiadających sztuczne tory tyżwiarskie umowa „wspólności interesów”, polegająca na wzajemnym wymianie drużyn hokejowych i tyżwiarzy pomiędzy umow. nemi związkami sportowemi.

Kontrahentami powyższej umowy będą następujące państwa: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Niemcy, Szwajcaria i Polska. Z ramienia Polski do umowy przystępuje P. Z. H. L. i P. Z. L., jako właściciele toru w Warszawie (budowa została już rozpoczęta) oraz kierownicy działalnoci sportowej toru w Katowicach.

O doniosłości tej umowy, zapewniającej nam stałą wymianę najlepszych drużyn hokejowych i tyżwiarzy europejskich, nie należy przekonywać. Już przyszły sezon, który odbędzie się pod znakiem współpracy międzynarodowej, udowodni obryzmie korzyści częstych wizyt zagranicznych dla rozwoju naszych sportów lodowych. Dzięki tej umowie P. Z. H. L. i P. Z. L. zyskają cenną możliwość regulowania całego międzynarodowego ruchu w hokeju i tyżwarwie na torach polskich, co uniemożliwi wszelką niecelową konkurencję i zapobiegnie chaosowi w naszych stosunkach z zagranicą.

Polska drużyna hokejowa jest cennym gościem.

P. Z. H. L. otrzymuje ustawicznie zaproszenia reprezentacji polskiej na mecze zagraniczne i propozycje rozegrania spotkań międzynarodowych w kraju. Niestety, z większości tych zaproszeń P. Z. H. L. nie będzie mógł skorzystać, ponieważ sezon tegoroczny będzie prawie w całości poświęcony na przygotowanie drużyny reprezentacyjnej do mistrzostw świata w Krynciu (1 do 8 lutego 1931 roku), a pozostałe wolne terminy są już zajęte na zawody międzynarodowe i spotkankia krajowe w Polsce.

Ostatnio nadesłał propozycję rozegrania spotkań w Mediolanie doskonały włoski klub hokejowy H. C. Milano, a najlenszy klub czeski L. T. C. (Prah) zgłosił gotowość rozegrania zawodów w Polsce w lutym p. r., rozg. o rewanż w Pradze Pierwszy z tych projektów został załadowany odmownie, ponieważ o wyjeździe do Włoch w bieżącym sezonie nie może być mowy, natomiast propozycja L. T. C. Prah zostanie prawdopodobnie wykorzystana.

Niemcy w Krynciu.

Tegoroczny mistrz hokejowy Europy, słynna drużyna niemiecka, nadesłała oficjalne zgłoszenie do mistrzostw hokejowych świata w Krynciu (1 do 8 lutego 1931 roku).

W skład reprezentacji Niemiec wchodzi m. in. dwaj fenomenalni gracze Berliner Schlittschuh-Clubu Gustaw Jaenecke i „Rudi” (Rudolf) Ball, których szybkość, technika i precyzjona i kombinacja uchodzi za niedoścignioną. Na ogłoszonej niedawno przez znakomitego gracza czeskiego Maleszka liście najlepszych hokeistów świata Jaenecke i Ball zajmują pierwsze i trzecie miejsce.

Prasa niemiecka, omawiając mistrzostwa krynickie, zapowiada, że reprezentacja Rzeszy będzie musiała stoczyć wyjątkowo zacięłą walkę przy obronie swego tytułu mistrza Europy.

zwycięzył swego koleżę klubowego Kozana. Fik (B. K. S.) uległ na punkty Koczołka (Stadion). Judrek (Stadion) uległ swego koleżę klubowego Gintasa na punkty. Bożek (Policjiny) uległ przez nokaut Saternusowi (B. K. S.). Smieszek (Naprzód) uległ na punkty Buchalkowi (B. K. S.).

Waga półśrednia: Smandził (B. K. S.) — Zander (Stadion) zwyciężył na punkty Smandził. Bana (Policjiny) nokautuje w drugiej rundzie Igle (06). Hasnik (Stadion) uległ na punkty Naderki (06), Grzesik uległ na punkty Bielskiego (06). Kabut (Policjiny) uległ Ouburskiego (06). Morawiec (Stadion) uległ na punkty Wrażdnie (B. K. S.).

Waga średnia: Szwaczyna (06) został pokonany przez Liśnika (B. K. S.). Lakotka (Stadion) uległ Helli (B. K. S.).

W wadze ciężkiej zwycięstwo bez walki uzyskał Pietrów.

Carnera pogromka Paolina.

Madryt, 30. 11. Rozegrany tutaj mecz bokserki między Hiszpanem Paolincm a obcymzmem Primo Carnera zakończył się zwycięstwem Carnera po 10 rundach na punkty.

Wydawca „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzial red. Henryk Hase, Katowice, Kopernika 14. — Druk. Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odpow. Katowice ul. Batorego nr. 2. Telefon 378.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Piłka nożna. Amatorski K. S. — Lechia Lwów 1:1 (1:0)

Cracovia mistrzem Polski. Wisła wicemistrzem.

Nawrat królom strzelców.

Minionej niedzieli ukończono ostatecznie rozgrywkę o mistrzostwo Lig państwowej. Tytuł mistrza Polski zdobyła Cracovia po raz pierwszy od czasu należenia do Lig państwowej. Po przeważającej przewadze w walce, powędrował znowu tytuł mistrza do Cracovii. Drugie miejsce, czyli wicemistrzostwo, przypadło w udziale najtwardszej i typowo najbardziej bojowej drużynie Wisły krakowskiej. Byli mistrz Polski Warta, po swych niepowodzeniach w ostatnich grach, znalazła się na dalszym miejscu. Ostateczna tabela rozgrywek po wczorajszym meczu przedstawia się następująco:

Stosunek bramek	Punkty
Cracovia	46:22 33
Wisła	53:34 32
L. S.	57:37 30
Legia	67:27 30
Polonia	59:39 26
Warta	50:37 26
Garbarna	50:49 21
Pogoń	34:36 19
Ruch	34:51 19
Czarni	25:40 19
L. K. S.	38:40 15
Warszawianka	27:66 12
L. T. S. G.	25:67 12

Legia — Ruch 7:1 (2:1)

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Wspaniały popis w meczu Legia, w którym wyróżnił się domowy napastnik Nawrot, zdobywca aż sześciu bramek, dzięki czemu wysunął się na króla strzelców ligowych.

Pierwsza część gry była równorzędna przy technicznej przewadze Legii. Po przerwie natomiast Legia zupełnie opanovała boisko i nie dopuściła graczy Ruchu do głosu. Bramki dla Legii zdobyli Nawrot 6 i Ciszewski jedyną. Honorową bramkę dla Ślązaków uzyskał głowką Sobota.

Sędziował p. Franke z Wilna.

Czarni — Warta 3:1 (1:1)

Lwów, 30. 11. (Tel. wł.) Warta wyjechała do Lwowa w bardzo osłabionym składzie i wystała bez swych filarów jak Stański, Górecki, Przybylski, Szwed, Wołkiewicz i Nowicki. Nowi gracze nie wytrzymał tempa gry, to też po przerwie Lwowiecie uzyskali przewagę. Bramki dla Czarnych strzelił Drzymała dwiema i Koch. Strzelcem w Warcie był Banaszewicz.

Sędziował p. Jarosz z Lublina.

L. K. S. — Cracovia 0:1 (0:1)

Łódź, 30. 11. (Tel. wł.) Powyższy decydujący mecz toczył się bardzo w niezdrowej atmosferze, gdyż Łódzianie grali ostro i wprost brutalnie, chcąc Cracovii uniemożliwić za wszelką cenę zdobycie zwycięstwa. Nieprzychylnie ustosunkowała się wobec Krakowian również publiczność, która swem niesportowem zachowaniem się, chciała steryzować sędzię.

Krakowianie byli technicznie i taktycznie lepsi, nie mogli jednak swą przewagę cyfrowo uwidocznić, wskutek bezwzględnej gry L. K. S.

Bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Mitusiński. Dzięki powyższemu zwycięstwu Cracovia uzyskała zaszczytny tytuł mistrza Lig państwowej na rok 1930/31.

Wisła — Pogoń Lwów 3:0 (0:0)

Kraków, 30. 11. (Tel. wł.) Zasłużone zwycięstwo Wisły, która gorowała nad swym przeciwnikiem taktyką i techniką. Bramki dla Wisły zdobyli Czulkowski, Kisieliński i Reyman. Dzięki powyższemu zwycięstwu Wisła zajęła drugie miejsce w tabeli rozgrywek ligowych, i samą i tytuł wicemistrza Lig. Sędziował p. Stronczek ze Świętochłowic.

O wejście do klasy A.

Zgoda — Silesia Paruszkowa 5:0 (2:0)

Bielszowice, 30. 11. Pewne zwycięstwo Zgody, która samą wraz z Sławią dzięki równej ilości punktów znajduje się na czole tabeli rozgrywek o mistrzostwo B-ligi, a zarazem i o wejście do klasy A. Bramki dla Zgody zdobyli Urbanski (4) i Urbanczyk (1).

Mecz o mistrzostwo klasy B.

O mistrzostwo B-klasy odbyły się wczoraj następujące mecze między mistrzami poszczególnych grup:

Siemianowice, 30. 11.

K. S. 07 rez. — Czarni Chropczów 0:3 (0:0)

Wielonów, 30. 11.

Orzeł rez. — K. S. 24 Szopienice 1:1 (1:0)

Brzeźny Śląski, 30. 11.

K. S. Brzeźny — K. S. Bytków 3:0 w. o.

Nikiszowice, 30. 11.

K. S. 26 — Wawel Nowa Wieś.

Według dotychczasowego stanu tabeli tychże rozgrywek pierwsze miejsce zajmuje K. S. Czarni, który posiada największe szanse na zdobycie tytułu mistrza tejże klasy.

Amatorski K. S. — Lechia Lwów 1:1 (1:0)

Królewska Huta, 30. 11. W obecności 6 tysięcy widzów wczoraj na boisku Amatorskiego K. S. w Królewskiej Hucie spotkanie o wejście do Lig między lwowską a Amatorskim K. S.

Gra poprawda, nie stała na wysokim poziomie przynajmniej na takim, który by usprawiedliwił klasę dwóch najlepszych drużyn polskich, ubiegających się o należenie do ekstraklasy piłkarskiej.

Była ona natomiast zajęta i przedstawiała najtwardszą walkę o punkty, której zażarcie walczyli o każdą piłkę. Te momenty właśnie przyczyniły się do tego, że gra była zajmująca i przyciągała wprost widzów, którzy zapałem odcieczli każdą akcją gry.

Mecz przyniósł wynik nierozstrzygnięty (1:1). Sprawiedliwi dla obu stron, bo jakkolwiek A. K. S. górował do przerwy, to jednak znacznie mniej miał z gry po zmianie pol. Gospodarze nie przetrzymali własnego tempa gry, jakie narzucili gościom i po przerwie padł ofiarą błędnej taktyki, gdyż wskutek przemęczenia opadł z sił, wyszczuplając z rąk inicjatywę gry na korzyść Lwowiec.

W drugiej części meczu dopiero w ostatnich 10 minutach zabrali się poważnie do dzieła i opinali boisko, ale ten czas był za krótki, by miały zaszczytować o zmianie wyniku, goście bowiem zastosowali rozumną taktykę obronną i ambitną grą nie dopuścili Amatorski K. S. do uzyskania zwycięskiej bramki.

Zresztą remisowy wynik jest najprawdopodobniej odzwierciedleniem tak przebiegu gry jak i stosunku się tych drużyn.

Amatorski K. S. był poprawda nieco technicznie lepszy, nie osiągnął jednak swej zwykłej formy, przyczem poza obrońcami, Gajcaram i ataki i Nobisa, w pomocy prawie wszyscy zawiedli. Amatorski K. S. znajduje się obecnie w złej formie, i nie może nawet marzyć w tym stanie o zwycięstwie nad Lechią, tembardziej, gdy walczyć będzie we Lwowie. Tytuł pod adresem kierownictwa Amatorskiego K. S., które powin o poczynić energiczne starania nad tem, by dru-

żyna odzyskała świetną niegdys formę, w przeciwnym bowiem razie wszelkie marzenia o wejście do Lig uważać należy za nierealne.

Lwowiecie swym wczorajszym występem postawili na Górnym Śląsku jak najlepsze wrażenie. Przedstawiają oni wyrównaną, fizycznie doskonale zbudowaną drużynę, która nie tylko umie grać, ale potrafi też ambitnie i ofiarnie walczyć.

Gospodarzy przewyższała Lechia lepszym startem do piłki i twardością oraz wytrzymałością. Ich najlepszym graczem, któremu w głównej mierze zawdzięcza zwycięstwo, był Pałak, obrońca, który obok słynnego Martyny nie ma sobie równego w Polsce. Również podobali się i bramkarz Lwowa.

Bramki padły w 43 minucie dla Amatorskiego K. S. z głowki Dudy; wyrównujący punkt dla gości zdobył z akcji solowej Malecki w 26 minucie.

Sędziował p. Schneider z Krakowa bardzo sprawnie i ku zadowoleniu obu drużyn.

Legia poznańska wyczołowała się z rozgrywek o wejście do Lig.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Legia poznańska, która mimo zwycięstwa nad Lechią lwowską zajmowała dopiero trzecie miejsce w tabeli o wejście do ligi, wyczołowała się z rozgrywek, wskutek czego nie doszedł do skutku wczorajszy mecz — przewidziany terminarzem rozgrywek o wejście do ligi między 82 p. Brześć i Legią poznańską w Brześciu. Zwycięstwo przynano wobec tego walkowerem drużynie warszawskiej.

Po wczorajszym meczu Amatorski K. S. — Lechia Lwów tabela rozgrywek ukształtowała się następująco:

	Stosunek gier	bramek	pkt.
Amatorski K. S.	4	12:6	6
Lechia Lwów	4	14:3	5
Legia Poznań	5	4:3	3
82 p. Brześć	3	6:16	2

Puchar Juvelia.

Z cyklu gier o puchar Juvelia odbyły się wczoraj przy pięknej pogodzie cztery mecze. Na czele tabeli tychże rozgrywek utrzymała się nadal drużyna K. S. 06 Katowice. Drugie miejsce w tabeli przy równej ilości punktów — zajmuje Naprzód Lipny, gdyż rozegrał jeden mecz więcej od K. S. 06 Katowice. Ligowa drużyna Ruchu zajmuje dopiero piąte miejsce, rozegrała bowiem dotychczas dwa mecze, w których zdobyła trzy punkty.

Poniżej podamy tabelę rozgrywek o puchar Juvelia z uwzględnieniem wczorajszych wyników.

	Stosunek gier	bramek	pkt.
1) „06” Katowice	4	7:4	6
2) Naprzód Lipny	5	11:7	6
3) „06” Mysłowice	4	11:11	5
4) Chorzów	4	9:9	4
5) Ruch Liga	2	10:3	3
6) Śląsk Świętochłowice	2	4:3	3
7) Poljociny	3	4:5	2
8) Z. K. S. Katowice	3	4:7	1
9) „07” Siemianowice	1	2:7	0
10) Kolejowe P. W.	2	2:8	0

06 Katowice — Kolejowe P. W. 2:0 (1:0)

Katowice, 30. 11. Była to typowa walka o punkty, przeprowadzona w bardzo ostrej formie, utrzymana jednak w ramach dozwolonych. Gospodarze uzyskali pierwszą bramkę w 18 minucie ze strzału Grabzka. Krótko potem, bo w 20 minucie, wskutek zwyciężjącego nogi opuścił boisko prawy obrońca Kolejowego P. W. Wala i oddał krall oni w 10-tych. Jeżeli się zwąży, że Kolejowe po przerwie częściowo grał nawet w 9-tych i pozwolił sobie strzelić tylko jedną dalszą bramkę przez Korusa, to przypisać należy to ambitnie i ofiarnej grze tej drużyny.

Przewaga była oczywiście po stronie gospodarzy, który szczególnie w drugiej części meczu nie miał szczęścia w sytuacjach podbramkowych. Kolejarze mimo, że byli zdokształtowanymi, robili planowe wypady i częściej zagrabali bramkę Zależan. Sędziował p. Knauer.

K. S. 06 Mysłowice — Żydowski K. S. 3:1 (1:1)

Mysłowice, 30. 11. Gospodarze — których drużyna ostatnio znajduje się w doskonałej formie, mieli w zespole Żydowskiego K. S. godnego przeciwnika, z którym musieli zawzięcie walczyć o zwycięstwo. Żydowski K. S. zastąpił kilku czołowymi graczami drużyny krakowskiej przedstawiającą prawdziwie zespół grzywny ale jeszcze niezdany i tej okoliczności wadzącej Mysłowiczanom swe zwycięstwo gdyż byli oni zespołem wyrównanym i rozumniejącym się. Gra stała na względnie poziomie sportowym i obfotowała w szereg bardzo zajmujących momentów podbramkowych. Strzelcami w drużynie zwycięzców byli Iglia (2) i Suchy, egzekutor rzutu karnego. Jedyną bramkę dla Żydowskiego K. S. strzelił Weinberger, zaś Tschauer przestrzelił rzut karny. Z graczy obu drużyn wyróżnił należy Iglia i Fuchs w zespole myślowickim — Weinbergera i Reisa w Żydowskim K. S. Sędziował p. Kuchta.

Katowice — Bogucice, 30. 11.

Wobec zwycięstwa Słowana dla którego bramki zdobyli Słodek (2) Baron i bracia Bloch po 1. Honorową bramkę dla Hallera zdobył Palet.

Slavia — Pogoń Nowy Bytom 7:0 (4:0)

Ruda, 30. 11. Suchy winy mówi sam za siebie, to też komentarz w tym wypadku jest zbędny. Bramki dla Slawii padły ze strzałów Leńca i Łogiewo po dwie, Kempexo Zawieruchy i Kruszezo.

Iskra — Śląsk Siemianowice 4:4 (3:2)

Siemianowice, 30. 11. Iskra wystąpiła w osłabionym składzie, mimo to miała przewagę w polu, której jednak nie umiała cyfrowo uwidocznić, wskutek słabej gry swego ataku, który zaprzepścił najpewniejsze sytuacje podbramkowe.

K. S. Powiatowe — K. S. Wywieszka Król. Huta 3:1 (2:0)

Chełże, 30. 11. Ambitna gra ze strony gości, którzy jednak nie zaprzęgnali frai. Bramki dla K. S. Powiatowe zdobyli Wala dwa i Loss II, jedyną.

Orzeł — Krosy 2:0 (1:0)

Wielonów, 30. 11. Pewne i zasłużone zwycięstwo Orza, dla którego obaj bramki zdobył Koopa.

Królewska Huta, 30. 11.

Amatorski K. S. rez. — Stadion 3:1 (1:0)

Bytków, 30. 11.

K. S. Bytków — K. S. Haller Świętochłowice 2:1 (0:1)

Brzeźny Śląski, 30. 11.

K. S. Brzeźny — K. S. Jedność Michałowice 1:5 (1:3)

Bielsko, 30. 11.

Hakoah — Biała Lipka 0:3 (0:3)

B. B. S. V. — Sturm 2:2 (1:1)

Dąb, 30. 11.

K. S. Dąb — K. S. 20 Bogucice 1:4 (1:2)

Rybnik, 30. 11.

K. S. 20 — I. K. S. Chwałowice 2:2 (1:2)

Czerwonka, 30. 11.

K. S. Czerwonka — K. S. Dżama 1:2 (0:1)

Wielkie Piekary, 30. 11.

Sparta — Odra Szarlef 5:1 (1:0)

Towarzyskie mecze bokserskie.

W ubiegłą sobotę odbyły się cztery zawodowe bokserskie, a mianowicie:

W Wielkich Hajdukach miejscowy Klub Pięściarczy uległ B. K. S. Katowice 6:8.

W Rudzie drugi garnitur Naprzodu Lipia przegrał z miejscową Slawią w stosunku punktów 5:9.

W Bogucicach i Mysłowicach odbyły się zawodowe propagandowe. W programie tychże zawodów w Mysłowicach Bara pokonał Wójcika. Bara przerosł się do obozu zawodowców i wraca zpowrotem do Francji.

B. K. S. Katowice — Klub Pięściarczy Wielkie Hajduki 8:6.

Rozegrane w sobotę w Wielkich Hajdukach na sali p. Brzeziny międzyklubowe zawody bokserskie między powyższymi drużynami zakończyły się zwycięstwem B. K. S.

Kulminacyjnym punktem programu stanowią walka w wadze muszej między Korzydłem II a Moczka, zakończona wynikiem remisowym, oraz w wadze półśredniej między Wrazidłem a Ponantą. Niestety nie sędziowie orzekli zwycięstwo Wrazidła, abowiem przez wszystkie trzy rundy Ponanta miał wybitną przewagę. Na wyróżnienie również zasługują walka w wadze średniej między Wochnikiem a Ulfikiem, zakończona zwycięstwem Wochnika na punkty.

Przed meczem bokserskim Warszawa — Śląsk.

Dnia 7 grudnia odbędzie się w Warszawie międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Śląsk. Mecz transmitowany będzie przez Polskie Radio jako pierwsza audycja bokserska w dziejach radiofonii polskiej.

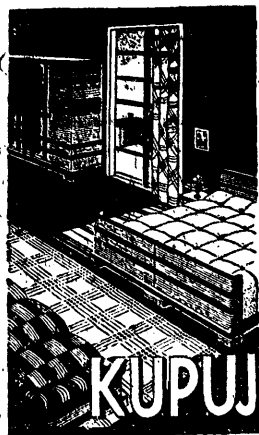
Mecz zapasniczy Śląsk — Warszawa.

W Warszawie odbędzie się dnia 7 grudnia międzyokręgowy mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacją stoicy a reprezentacją Śląska. Daisze świetne sukcesy pięściarzy poznańskich.

Warta bije Aarhus (Danja) 12:4.

Poznań, 30. XI (tel. wł.) Wczoraj stoczyła drużyna pięściarska Warty poznańskiej międzynarodowe zawody bokserskie o charakterze międzyklubowym z najsilniejszym zespołem Skandynawii S. C. Aarhus (Danja). Pięściarze poznańscy odnieśli piękne zwycięstwo, bijąc zdecydowanie bokserów duńskich w stosunku punktów 12:4. Zwycięstwo to jest tem zaszczytniejsze, jeżeli się zwąży, że drużyna duńska posiada w swym składzie najlepszych bokserów czołowych klubów bokserskich Danii, w tem kilku mistrzów.

Oto techniczne wyniki (od muszej do ciężkiej): Woliński zwyciężył na punkty Jeus Nilsona, Foriański zmusił swego przeciwnika Kaesgarda do poddania się w trzeciej rundzie, była to jednak tylko walka towarzyska, gdy Duńczyk miał nadwagę i przegrał walkę walkowerem. Również nadwagę miał Duńczyk Beck, to też walkę przegrał już na wadze, w spotkaniu towarzyskim pokonał on Wareckiego na punkty Anioła zwyciężył Sterensena, Arski pokonał Nilsona. Majchrzycki wypunktował Petersena, Winiński uległ na punkty Hansenowi. Nie odbyła się natomiast walka w wadze ciężkiej, gdyż Tomaszewski wskutek zwycięstwa reki nie mógł stanąć do walki, to też punkty przypadł Duńczykowi bez walki.



**M
E
B
L
E**

KUPUJ

Meble z własnej wytwórni w najlepszym wykonaniu. — Bogaty wybór, we wszystkich cenach. — Dogodne warunki spłaty. — Za gotówkę niższe ceny.

Fabryka mebli



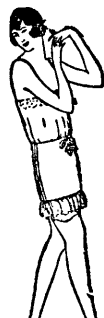
Licytacja upadłościowa

W czwartek, dnia 4 grudnia 1930, o godz. 13 sprzedam za gotówkę najwięcej ofiarującemu **65 desek dębowych** **497 desek sosnowych** **różne narzędzia i okucia**
Licytacja odbędzie się w warsztatach J. Glowani, przy ul. Jacka 1 (u wylotu ul. Wojewódzkiej).
Zarządca masy upadłościowej.

GENERATOR trójfazowy 600 obr. 200 kw. 220/380 Volt
DYNAMOMASZYNY prądu stałego 100 i 110 KW., 220 Volt
MOTORY trójfazowe 3000 Volt do 150 PS.
i wszelkie inne maszyny elektryczne na składzie

Biurowo Techniczne „Watt“
Łódź, ul. Pr. Narutowicza 12, Tel. 209-78

Nasza tegoroczna sprzedaż gwiazdkowa



rozpoczęła się w zwiększonej ilości i wspaniałym wyborze niż dotychczas — Polecamy:
modne gorsety elegancką
bieliznę damską i **pończochy** po najniższych cenach z wysprzedazy.
Specjalność:
bielizna Crêpe - de - Chine
Skład obficie zaopatrzony od najtańszych do najwykwint. artykuł.
Prosimy obejrzeć okno wystawowe.

Arnold Oberski Katowice
ul. Dyrekcyjna 6.
Najtaniej i najeleganściej interes tej branży w mieście.

Popieraj przemysł krajowy!

Już teraz kupi w Pani

Płaszcz damski lub Suknię o 30%
Pulower, Kamizelki lub Kostjum taniej!

Posiadamy największy wybór trykotaży, bielizny damskiej i męskiej, dywanów, chodników, firan, linoleum.

Kupując u nas zaoszczędza w Pani dużo pieniędzy, popiera w Pani

Polsko-Katolicki magazyn Dom Konfekcyjny

T. z o. p.

ul. Wolności 25 **Król. Huta** ul. Wolności 25

Potrzebny zaraz

Wojazer

na prowizję dla sprzedaży wyrobów wódczanych i win owocowych.

Reflektuje się na siłę, która zna odbiorców na G. Śląsku i może się wykazać skuteczną działalnością w tej branży.

Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem referencji uprasza się nadesłać do

„LIKWOWIM“ Sp. z ogr. odp. Poznań

Koks do centralnych ogrzewań i kuźni

zamawiać można w Król. Hucie Gazowni T. A. ul. Cmentarna 23

Telefon 10-29 Dostawa własnym autem wprost do domu. Ceny znacznie niższe.

Szan. P. Klientele! zawiadamiam, że objąłem z dniem 25. listopada 1930 r. na własność

Aptekę św. Barbary

Katowice-Zawodzie

Proszę mnie darzyć takim samym zaufaniem, jakim się cieszył mój poprzednik.

Aptekarz Franciszek Krause
dawniej Brzeziny Śl.

MEBLE

może każdy z kupujących obejrzeć. Przed zakupem mebli proszę obejrzeć moje wystawy. — Później proszę przekonać się o gatunku, piękności formy i moich niskich cenach. — Korzystne warunki zapłaty.

DOM MEBLI K. Slischka

dawn. NOGLIŃSKI I SKA

KATOWICE

ulica Marszałka Piłsudskiego 10

Młodzieniec at 18 ze znajomości stenografii polsko-niem. i pisania na maszynie posiada kule jakiegokolwiek zajęcia w biurze za skromnym wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia pod Norbert Gerlich Brzeziny Śl. ul. 3 Maja nr 65.

Uczeń biurowy mający 1 rok praktyki: biurowe, znający pismo na maszynie i który jest obeznan w dziale prawnym poszukuje posady. Najchętniej w biurze adwokackiej. Zgłoszenia pod Alfred Poloczek Mysłowice ul. Walowa

Panienka inteligentna, dobrze i spokojnie charakteru, poszukuje posady biurowej może zająć się dziećmi lub zarządaniem domu, włada bardzo dobrze językiem polskim, umie doskonale szyć może terminowo szyć w domach i skromnych warunkach. Łask. zgłosz. do Adm. n. Polsk. Zach. pod „Ha!“

Paniienka at 19, pisząca na maszynie oraz stenografująca poszukuje posady biurowej jako początkownika. Zgłoszenia do Adm. n. Polsk. Zach. pod „Praca“

Pałac do centralnego ogrzewania i poszukuje jakiegokolwiek zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do Adm. n. Polsk. Zach. pod „Pałac“

Buchalter - bilansista przyjmując prace bilansowe rewizyjne, księgi, sprawozdanie i t. d. Łaskawe zgłoszenia do S. Hönig Altkatowice, ul. Pawła 9, II piętro.

Mężczyzna młody inteligentny, samotny, poszukuje pracy biurowej jako pomocnika buchaltera, bądźto w innym charakterze. Łask. oferty do Adm. n. Polsk. Zach. pod „K W 20“

Zdolny fachowiec spawacz poszukuje od zaraz pracy Łaskawe zgłoszenia do Adm. n. Polsk. Zach. pod „Spawacz“

Najtańsze źródło zakupu mebli.

Natychmiast do nabycia Sypialnie, jadalnie i kuchnie. Kuchnie szerokości 180 za zł. 400.— oraz mniejsze od złotych 280. w firmie **FRANCISZEK JEDYNAK. Stolarnia** Królewska Huta, ulica Mickiewicza

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, 2 grudnia br. o godz. 10 rano będę sprzedawał przy ul. Wojewódzkiej 5 I. prawo, najwięcej dającego za gotówkę: **kompletną jadalnię dębową, obraz, lampę, 1 fortepian czarny.**

Tasarek, kom. sądowy w Katowicach.

Diatego kupujesz Twoje meble tylko u **Karola Chruszcza**

w Katowicach, ul. Kościuski 13, Telefon 1170 bo są najlepsze, najtańsze i na dogodnych spłatach ratach.

Stenotypistka korespondentka, młodsza, pisząca bezgle na maszynie, zna dobrze język polski, poszukuje posady. Łask. zgłoszenia kierować do Adm. n. pod nr 8711.

Absolwent Akademii Handlowej, kierownik! - k. zastawicznego bardzo solidny i przedsiębiorczy o. bejme stanowisko kierownika, buchaltera, kasjera, za kaucją 1000 do. arów. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do adm pod „J. F. 1000“.

Umeblowanego pokoju bezwzględnie z urządzeniem kuchni w Katowicach lub Król. Hucie poszukuje urzędnika z matką. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Polski Zachodnie“ tylko z podaniem warunków pod 80.105.

„prasa“ Maszyna do pisania i biurko tarto sprzedam. Katowice Rynek 8 I p. lewo.

Młodziarz - Kłosa tania do sprzedania lub do wynajęcia 30 kw. m. Katowice, II. Markiewki 65, Jadwiga Probnis.

Sprzedam parcelę budowlaną w ślicznym położeniu w miejscowości kapelowej na Śląsku Cieszyńskim lub I. p. kamienicę na dożonych warunkach zplaty od zaraz. Zgłoszenia kierować do Administr. Polsk. Zachod. w Katowicach pod „Wanda“.

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymoty, brak apetytu, ogólne osłabienie, etc., odzyskali zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora D. etta, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Łódź - Apteka.

W nowym budynku są wolne mieszkania od 1 do 4 pokoi w Mikołowie, ul. Polna 5.

Rabka - Zdrój. Mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, balkon - na zimno do wynajęcia - „Biuro „Informator“ Rabka.

DARMO wysyłamy program kursu buchalterki, korespondencji, rachunkowości handlowej i nauki handlu. Każdy ucząc się w domu, uzyska zdobycie wykształcenia audytora. Nauka nowoczesna, indywidualna, szybka, tania. Kursy handlowe pod kier. dra Winawera, Warszawa, Orla 11.

Samouczek rachunkowy, całkowita nauka rachunków i geometrii bez pomocy nauczyciela wysyłana za pobraniem zł. 6.50 i portem: Księgarnia „Mikulski Katowice.

Pokoju umeblowanego z osobą, wejściem w okolicy ul. Zielonej 10, do Adm. n. Polsk. Zach. pod „Umeblowany“.

Pokoju umeblowanego z osobą, słońcem, oddzielne wejście do wynajęcia. Zielona 11.

„Spawacz“ Zdolny fachowiec spawacz poszukuje od zaraz pracy Łaskawe zgłoszenia do Adm. n. Polsk. Zach. pod „Spawacz“